

JULIUSZ BARDACH (Warszawa)

Prawidlnik w dawnym polskim prawie sądowym

I. Prawidlnik w literaturze przedmiotu. II. Prawidlnik a mediator w źródłach małopolskich. III. Prawidlnik (prawidlny) — mediator w Wielkopolsce. IV. Prawidlnik — *iusticiarius* na późnośredniowiecznym Mazowszu. V. Przywódzca na Rusi Halickiej. VI. Reprezentanci *fides publica* w życiu prawnym i sądownictwie krajów słowiańskich. VII. Istota i przemiany instytucji prawidlnika w polskim średniowieczu.

Studium to podejmuje zagadnienie szczegółowe z zakresu sądów prawa polskiego w XIII - XV wieku. Chodzi o istotę roli tzw. prawidlnika. W tym celu przeprowadziliśmy: a) zestawienie zajmowanych dotąd odnośnie prawidlnika stanowisk w literaturze, co pozwala sprecyzować rozbieżności oraz ustalić kwestie już wyjaśnione; b) znaczne rozszerzenie nader skąpej dotąd bazy źródłowej oraz c) nową próbę porównawczego ujęcia badanej kwestii, co pozwoliło na sformułowanie wniosków opartych na możliwie szerokiej podstawie.

I

Na istnienie w polskich średniowiecznych sądach specjalnej osoby zwanej prawidlnikiem zwrócili pierwsi uwagę R. Hube a następnie W. Semkowicz. Według Hubego, który oparł się tylko na jednej zapisce z r. 1400, prawidlnik był to dodawany z urzędu na prośbę stron biegły w prawie dla czuwania w ich interesie nad należytym przeprowadzeniem przysięgi, zgodnie z regułami formalizmu procesowego, gdyż uchybienie mogło spowodować niekorzystne skutki procesowe dla strony¹. Podobnie W. Semkowicz zajmując się wyłącznie procesami o naganę szlachectwa rolę prawidlnika upatrywał w tym, że „miał baczyć na to, aby we wszystkim uczyniono zadość ścisłej formalistyce procesowej. Prawidlnik przychodził następnie na sąd i stwierdzał, że oczyszczenia dokonano”. Według Semkowicza prawidlnikiem bywał najczęściej podkomorzy, lub, gdy ten

¹ R. Hube, *Sądy, ich praktyka i stosunki prawne społeczeństwa w Polsce ku schyłkowi XIV wieku*, Warszawa 1886, s. 383.

miał trudności ze spełnieniem tej funkcji, inny urzędnik, czy nawet szlachcic nie piastujący urzędu².

Ujęcie funkcji i charakteru prawidlnika — zgodne z poglądem Hubego — przyjął S. Kutrzeba³, choć musiał on znać wcześniejsze, bardziej zróżnicowane i pogłębione stanowisko, bo oparte na większym zasobie źródeł, które zajął S. Estreicher⁴. Niestety wyniki badań Estreichera znane są tylko ze streszczenia. Stwierdził on, że „w najdawniejszych zapiskach sądowych z Mazowsza, Kujaw i Wielkopolski spotykamy wyraz «prawidlnik» na oznaczenie osoby, przed którą sąd nakazuje stronom przeprowadzić postępowanie dowodowe”. Podaje też, że prawidlnicy w XIII i XIV w. występowali i przy innych czynnościach formalistycznych pod łacińskimi nazwami: *ordinatores*, *executores*, *procuratores negotii*. Nie znamy jednak bazy źródłowej, na której autor się oparł. Powoływanie prawidlników miało na celu — zdaniem S. Estreichera — „ograniczenie niebezpieczeństwa z jakim stosowanie ścisłego formalizmu było dla stron połączone”. Zdaniem tego autora przyzywanie prawidlnika było niegdyś zwyczajem ogólnopolskim. Z kontekstu zdaje się wynikać, że S. Estreicher nie uważał prawidlnika za funkcjonariusza sądowego, a jedynie za osobę wiary publicznej, której sąd zlecał określone funkcje w postępowaniu sądowym.

Te ustalenia zostały sprecyzowane przez badania S. Borowskiego nad przysięgą dowodową w procesie późniejszego średniowiecza. S. Borowski podnosił, że panowała tam reguła pośredniego udziału sądu przez osobę delegowaną. Zwykle bywał nim woźny sądowy, ale sąd mógł powołać i innego urzędnika (w Wielkopolsce przy procesach o naganę szlachectwa najczęściej podkomorzego lub jego zastępcę), a także szlachcica nie piastującego urzędu. Osoba ta jako urzędowa „sprawowała w akcie składania przysięgi funkcję tzw. prawidlnika. Funkcja prawidlnika polegała na wysłownieniu przysięgającemu roty, pouczeniu go o zachowaniu właściwych form przy dopełnianiu aktu oraz, co było najważniejszym, na baczeniu, aby we wszystkim uczyniono zadość ścisłej formalistyce procesowej”⁵.

Prace związane z publikacją najstarszych mazowieckich ksiąg sądowych zwróciły uwagę na prawidlnika na Mazowszu. Zanotował jego ist-

² W. Semkowicz, *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Lwów 1899, s. 22 - 23.

³ S. Kutrzeba, *Dawne polskie prawo sądowe w zarysie*, wyd. II, Lwów 1927, s. 98, zwraca uwagę, że usterka w złożeniu przysięgi (potyczcel) mogła spowodować upadek sprawy. Stąd „w wiekach średnich na żądanie stron nieraz sąd wyznaczał w celu ścisłego przestrzegania ich [formalności] osobnego tzw. prawidlnika”.

⁴ S. Estreicher, *Prawidlnik, przyczynek do historii formalizmu w prawie polskim*. Sprawozdania AU, t. VIII, 1903, nr 6, s. 9.

⁵ S. Borowski, *Przysięga dowodowa w procesie polskim późniejszego średniowiecza*, Warszawa 1926, s. 34 - 35.

nienie M. Handelsman⁶, a bliżej nieco zajął się nim K. Tymieniecki. Ustalenia Tymienieckiego — ograniczone do terenu Mazowsza książęcego — szły w kierunku, by zaliczać prawidlnika do niższych urzędników tzw. żupców. Prawidlnik wraz z woźnym miał więc pełnić z nakazu sądu wszelkie czynności wykonawcze⁷, różnice zaś między nimi ulegały w tym ujęciu zatarciu. Zwracał Tymieniecki uwagę na to, że funkcje prawidlnika wykonywał często wicepodkomorzy — *vicesuccamerarius*, *locum succamerarii tenens*, nazywany też w skrócie *camerarius*. Ta ostatnia nazwa — zauważa wszakże A. Wolff — miała szerszy zakres, bo była „łacińskim odpowiednikiem komornika, nazwy powszechnie używanej w Koronie dla oznaczenia zastępcy [urzędnika — przyp. aut.], lecz również używanej na Mazowszu”⁸.

Ograniczając, bo wiążąc ją wyłącznie z dokonywaniem przysięgi poza siedzibą sądu, ujmował funkcję prawidlnika J. Rafacz. Według niego prawidlnik, zwany też prawotnym, był to organ sądowy (podkomorzy, chorąży, ich zastępcy lub woźny albo też i inni urzędnicy), uczestniczący przy składaniu przez strony przysięgi poza sądem. „Obserwują [oni] — pisał J. Rafacz — składanie przysięgi, aby następnie zdać relację sądowi czy przysięga formalnie została złożona”⁹.

R. Taubenschlag zajmując się najdawniejszym procesem polskim zwrócił uwagę na postać mediatora i stwierdził, że „postępowanie sądowe przeprowadza sąd sam lub przez mediatora”, który był organem delegowanym przez sędziego, któremu też ze swoich czynności składał sprawozdanie. Mediatora wywodził Taubenschlag z recepcji nowszego procesu longobardzkiego, gdzie był *auditor* o podobnym zakresie działania¹⁰. Idąc za Taubenschlagiem Z. Wojciechowski przyjął istnienie dla okresu władzy książęcej i XIII w. mediatora, do którego należało przeprowadzanie dochodzeń nakazanych przez sąd księcia lub kasztelana¹¹. Mediatora z prawidlnikiem zidentyfikował — idąc w ślad za S. Estreicherem —

⁶ Najdawniejsze księgi sądowe mazowieckie M. Handelsman (wydawca). T. I. Księga ziemska 1400 - 1417, Warszawa 1920, wstęp, s. VII.

⁷ K. Tymieniecki, *Sądownictwo w sprawach kmiecych a ustalenie się stanów na Mazowszu pod koniec wieków średnich*, Poznań 1922, s. 66.

⁸ A. Wolff, *Studia nad urzędnikami mazowieckimi 1370 - 1526*, Wrocław — Warszawa — Kraków, s. 181. Zauważmy od razu, że na Mazowszu podkomorzy — *subcamerarius* zwany był w źródłach *succamerarius*, a wicepodkomorzy odpowiednio *vicesuccamerarius* (ibidem, s. 293 i n.).

⁹ J. Rafacz, *Dawne prawo sądowe polskie w zarysie*, Warszawa 1936, s. 128.

¹⁰ R. Taubenschlag, *Proces polski XIII i XIV wieku do Statutów Kazimierza Wielkiego*, *Studia nad Historią Prawa Polskiego*, t. X z. 3, Lwów 1927, s. 47 - 48. Na s. 48 w przypisie 1 zaznaczył on, że zapoznał się w rękopisie z nie drukowaną pracą S. Estreichera, który identyfikował mediatora z prawidlnikiem, uważając tę instytucję za rodzimą.

¹¹ Z. Wojciechowski, *Sądownictwo prawa polskiego w dobie przedimunitetowej*, *Studia nad Historią Prawa Polskiego*, t. XIII, z. 1, Lwów 1930, s. 20, 102; tenże, *Państwo polskie w wiekach średnich* wyd. 2, Poznań 1948, s. 99, 104.

autor niniejszych rozważań¹². Spotkało się to z krytyką K. Koranyiego, który podjął się udowodnienia, że mediator nie oznaczał prawidlnika (Koranyi używał w ślad za Hubem nazwy prawiedlnik uważając ją za prawidłową) lecz jednacza, czyli arbitra. Prawidlnik natomiast miał być doradcą — konsulentem strony dodawanym na jej żądanie przez sąd dla dopilnowania, by nie uchybiła ona formalizmowi proceduralnemu, co miało ją uchronić przed niekorzystnymi skutkami procesowymi. Na potwierdzenie tej tezy przytoczył K. Koranyi istnienie instytucji konsulentów w średniowiecznym procesie francuskim (*conseil, conseiller*) oraz niemieckim (*Anweiser, Warner, Hörer, Ratgeber* itd.) wskazując, że geneza ich tkwiła w zaznaczającej się od XIII w. tendencji do złagodzenia formalizmu procesowego, więc do polepszenia pozycji stron. Francuskiego i niemieckiego konsulenta K. Koranyi identyfikował z polskim prawidlnikiem¹³.

Nieco wcześniej opublikował W. Namysłowski rozprawkę poświęconą mediatorowi — prawidlnikowi — pristawowi, o której K. Koranyi nie wspomina, podobnie jak i o powołanych wyżej pracach S. Estreichera, S. Borowskiego, K. Tymienieckiego i innych, które również uszły jego uwagi. W rezultacie oparł się on wyłącznie na pojedynczym źródle zacytowanym przez R. Hubego i na jego opinii.

Wracając do W. Namysłowskiego wypada zaznaczyć, że autor omawia przede wszystkim pristawę — osobę powoływaną w Dalmacji, Bośni i Serbii przez sąd spoza grona urzędników sądowych dla wykonania określonej czynności procesowej. Przyjmując a priori identyczność pristawy z polskim mediatorem i prawidlnikiem W. Namysłowski zajmuje się ich genezą, którą widzi w ustroju plemiennym¹⁴.

Zarówno Koranyi, jak Namysłowski podejmując studia porównawcze czynią to przez zestawienie prawidlnika — i mediatora — z osobami pełniącymi funkcje, które wydają im się *prima vista* analogiczne lub zbliżone, i na tej podstawie, bez szczegółowej analizy ich zakresu i form, wnioskuje o funkcji prawidlnika czy mediatora. Tymczasem metoda porównawcza zakłada szereg rygorów, w szczególności badanie instytucji czy zjawisk, których materialne pokrewieństwo zostało już wcześniej ustalone w drodze analizy, występujących w społeczeństwach znajdujących się na zbliżonym szczeblu rozwoju oraz — najchętniej — w warunkach zakładających możliwości wzajemnego oddziaływania.

¹² J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1957, s. 352. Por. wyd. 3 Warszawa 1965, s. 350, gdzie w przypisach 36 i 37 obrona tego stanowiska przed krytyką K. Koranyiego (patrz przypis następny).

¹³ K. Koranyi, *Prawiedlnik — Conseillier — Anweiser (Warner). Przyczynek do dziejów procesu w średniowieczu*, CPH, t. XI, z. 2, 1959, s. 185 - 190.

¹⁴ W. Namysłowski, *Instytucja „mediator” — „prawidlnik” — „pristaw”*, *Pamiętnik Słowiański*, t. VII, 1957 (1955), s. 3 - 16.

Najobszerniej i najgłębiej — choć wyłącznie niemal w zakresie Mazowsza — zanalizował interesującego nas prawidlnika A. Wolff. Według niego na Mazowszu prawidlnik był polską nazwą zastępcy podkomorzego, którego od jego czynności zwano też *iusticiarius*. Należąc do grupy żupców (tu nawiązanie do Tymienieckiego) wyręczał on podkomorzego przy dokonywaniu rozgraniczeń, stwierdzaniu szkód w terenie i przeprowadzaniu odpowiednich wizji. „Wszędzie — stwierdza A. Wolff — występował on w towarzystwie woźnego, wspólnie też z nim zdawał następnie sprawę wobec sądu, a relacje ich były zapisywane do ksiąg jako świadectwa urzędowe”. Obok prawidlnika — wicepodkomorzego stwierdza Wolff istnienie prawidlnika występującego przy oczyszczaniu nagany szlachectwa przysięgą świadków. Ten drugi rodzaj prawidlnika zwanego też *iusticiarius* był powoływany przez księcia doraźnie spośród urzędników ziemskich czy dworzan. Trzecim, identycznym już tylko z nazwy, był *iusticiarius* — oprawca.

Według Wolffa trzeba odróżnić doraźną funkcję prawidlnika przy odbiorze przysięgi od urzędu prawidlnika — wicepodkomorzego. Zbieżność nazw, zarówno polskiej jak i łacińskiej, wynika — zdaniem Wolffa — stąd, że w Wielkopolsce funkcję nadzorowania przysięgi spełniał właśnie zastępca podkomorzego. „Wielkopolskie nadzorowanie przysięgi przez zastępcę podkomorzego oraz mazowieckie pełnienie funkcji prokuratora przez podkomorzego lub jego zastępcę — pisze on — mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia przyczyny, dla której nazwa prawidlnika na Mazowszu była stosowana dla dwóch instytucji tak odrębnych, jak nadzorca przysięgi i zastępca podkomorzego. Nie jest to przypadkowa zbieżność nazw, lecz rozszczepienie”, rezultat wielkopolsko-mazowieckich pokrewieństw ustrojowych¹⁵.

Jak widać z tego przeglądu literatury wobec istniejącej rozbieżności sądów należy ustalić: a) nasuwające się kwestie terminologiczne związane z polską nazwą prawidlnika i jej odmianami; b) odpowiedniki łacińskie nazwy rodzimej, a w szczególności odpowiedzieć na pytanie, czy prawidlnik jest identyczny z mediatorem; c) czy należy on do niższych urzędników (żupców) czy też jest osobą wiary publicznej; d) czy zatem na Mazowszu da się go zidentyfikować z wicepodkomorzym, czy należy z tej identyfikacji zrezygnować; e) jaki jest zakres funkcji prawidlnika, którego jedni z autorów ograniczają do osoby przyjmującej przysięgę z delegacji sądu, a drudzy widzą — zwłaszcza dla Mazowsza — jako funkcjonariusza o dość szerokim zakresie działania.

Ze względu na mogące wystąpić różnice dzielnicowe wynikające zarówno z nierównomierności rozwoju poszczególnych prowincji, jak i odrębności ich politycznego bytowania, zdało się nam celowe przedstawić materiał osobno dla Małopolski, Wielkopolski i Mazowsza, gdzie już na

¹⁵ A. Wolff, o.c., s. 180 - 184.

podstawie badań A. Wolffa widać istotne odrębności w stosunku do innych dzielnic, aby potem ustalić zarówno cechy wspólne, jak i różnice, podjąć próbę ich wytłumaczenia, a następnie — wykorzystując również materiał porównawczy — wyjaśnienia zarówno genezy, jak i zaniku badanej instytucji.

II

Najstarsza wiadomość o prawidlniku pochodzi z r. 1322 z ziemi krakowskiej. Stanisław z Chrzastowa — sędzia ziemski krakowski rozpatrywał spór wszczęty dawniej pomiędzy szlachtą-dziedzicami wsi Strzelce Wielkie a biskupem krakowskim Janem Muskata o wolności polowania, wypasu i inne służące im w posiadłości biskupiej Zaborowie. Po kilku odroczeniach sąd wyznaczył termin peremptoryjny, na który, gdy powódowie nie stanęli, ogłosił ich upadek w sprawie. Wśród świadków, którzy byli przy wydaniu wyroku, wymienia dokument kolejno: wojskiego, pisarza sądowego, dwóch woźnych sądowych, Wilczka *qui fuit* prawidlnyk *eiusdem causae*, potem zastępców sędziego i podsędka oraz inne osoby¹⁶. Biorąc pod uwagę, że istota sporu wymagała wizji lokalnej, a być może i przysięgi na miejscu w sprawie tych wolności, osoba prawidlnika powołanego — jak stwierdza źródło — dla tej konkretnej sprawy jest tu jak najbardziej na miejscu. Źródło ma szczególną wartość nie tylko dlatego, że stanowi najstarszą znaną wzmiankę polską o prawidlniku, ale i dlatego, że jest jedyną pochodzącą z Krakowskiego, gdzie rychło, bo jeszcze w XIV w., prawidlnik wychodzi z obiegu. Stwierdzając ten fakt S. Estreicher tłumaczy go tym, że zastąpiło go przywoływanie woźnego jako stałego urzędnika sądowego, co było korzystniejsze dla celów procesowych¹⁷. Pozostawiając tę sprawę do szerszego omówienia zwróćmy uwagę, że już w omawianym dokumencie prawidlnik występuje na liście świadków po woźnych.

Jeśli w Małopolsce znamy tylko ten jeden wypadek nazwania prawidlnika jego polską nazwą¹⁸ to jak sądzimy dlatego, że określano go w źródłach małopolskich XIII w. łacińskim terminem *mediator*. Do źródeł świadczących, że osoba występująca pod nazwą mediator wykonywała funkcje

¹⁶ Kodeks Dypl. Katedry Krakowskiej (dalej: KD Kat. Kr.) I nr 129.

¹⁷ Spraw. AU VIII, 1903, nr 6, s. 9.

¹⁸ Dowodem pośrednim na upowszechnienie nazwy prawidlnik w Małopolsce była nazwa wsi Prawydlnyki położonej o 14 km od Lublina, a zanotowanej w *Liber Beneficiorum* Jana Długosza (II, 540). Por. P. Dąbkowski, *Wiadomości o archiwum berehskim Luba-Radzimińskich obecnie we Lwowie*. Dodatek I: Spis dyplomów pergaminowych, Przewodnik Naukowy i Literacki, R. XLVI, 1918, s. 1142, dokument nr 7 (1471. 10. VI Lublin), którym „Mikołaj z Prawiedlnik sędzia i — podsędek ziemscy lubelscy, poświadczają — podział dóbr Brzezie”. Patrz też *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IX. Warszawa 1888, s. 23. Obecna nazwa wsi brzmi Prawiedniki.

właściwe prawidlnikowi, należą dwa dokumenty wzmiankujące o sporze pomiędzy biskupem krakowski Iwonem a rycerzem Baranem Putysławiczem, który odbywał się przed księciem krakowskim Leszkiem Białym na wiecu w Śreniawie w r. 1222. W sporze tym po *litis contestatio* Leszek *comite Pacoslao iam facto palatino eum increpante [qui] mediator extiterat ex parte ducis missus*. Mediator doprowadził do ugody i podzielił sporne dobra przeprowadzając rozgraniczenie. Świadkami w tym rozgraniczeniu byli tenże Pakosław *qui est mediator*, wielu duchownych i okolicznej szlachty oraz przedstawiciele „osady” (określanej w następnych dokumentach łacińską nazwą *vicinia*)¹⁹. W dwa lata później Baran na skutek sprzeciwu krewnych ponownie wniósł sprawę przed księcia na wiec, ale książę potwierdził wyrok sprzed dwóch lat. Wówczas biskup Iwo *volens hanc actionem firmam et ratam observari et inviolabilem permanere — comite Pocoslao palatino a duce misso mediatore adiunctoque ei Strezone pincerna ducis ad cautelam determinantibus predictae ville allodia iterato innovavit et ab omni inquietacione que ex parte contermina posset accidere firmissime communivit*²⁰. Wśród świadków tej nowacji granic na pierwszych miejscach figurowali wojewoda sandomierski Pakosław i cześnik Strzeszko.

W tym samym czasie bo około 1224 r. Leszek rozpatrywał inny spór o prawo połowu bobrów na rzece Czarnej pomiędzy biskupem krakowskim a rycerzami. Wyrok zapadł na podstawie zeznania „osady” (*vicinae*), które odebrał mediator. Był nim tym razem komes Strzeszko, który następnie zrelacjonował księciu zasiadającemu na sądzie wiecowym stan faktyczny sprawy stwierdzony na miejscu i potwierdzony przysięgą osady²¹.

Jak widać stąd mediator był wyznaczany przez księcia spośród urzędników z jego otoczenia dla każdej poszczególniej sprawy. Jego zadaniem było — jak widzieliśmy — a) doprowadzenie do ugody i podział spornych dóbr, który książę następnie potwierdzał na wiecu nadając tym czynnościom moc sprawy osądzonej; b) dokonanie nowacji granic posiadłości po ponownym wyroku monarchy; c) odbiór zeznania potwierdzonego przysięgą „osady” i zrelacjonowanie tego jako dowodu przed sądem książęcym, co stanowiło podstawę wyroku.

Późniejsze nieco źródło, bo z drugiej połowy XIII w. przeznaczało podkomorzemu wyznaczonemu przez księcia jako mediator funkcję rozgraniczenia dóbr klasztornych i gruntów przynależnych do zamku krakowskiego. Gdy mediator spotkał się jednak z oporem przy rozgraniczaniu, poniechał swoich czynności, wzywając obie strony przed sąd mo-

¹⁹ KD Kat. Kr. I, nr 14.

²⁰ Ibidem, nr 13. Dokument ten należy rozpatrywać łącznie z następnym (vide przypis 19).

²¹ Ibidem, nr 15: — — *comite Strecone mediatore existente, qui euocata vicinia uerum didicit ab ea et eo referente in colloquio lata est sententia*.

narchy²². Również przy wsteczy, gdy pozwany klasztor miechowski zasłaniał się ekscepcją *rei iudicatae* sędzieja, którym był kasztelan krakowski, wysłał do poprzedniego sędziego — wojewody krakowskiego — powoda wraz z mediatorem *prout est mos iudiciorum, dictus mediator subcamerarius* — — *ad prescriptum comitem castellanum rediens* zdał relację czy i jak została sprawa osądzona przed sądem wojewodzińskim²³. W obu ostatnich wypadkach występuje jako mediator podkomorzy. Czy mamy tu do czynienia z zarysowującą się praktyką, która temu urzędnikowi dawała preferencję w spełnianiu funkcji mediatora? Fakt w każdym razie godny jest odnotowania celem zestawienia z praktyką w innych dzielnicach.

Należy tu zwrócić uwagę, że termin mediator nie był bynajmniej jednoznaczny. Nazwą tą określano też arbitrow ustanowionych przez monarchę, więc działających na jego zlecenie i przygotowujących orzeczenie, które książę następnie aprobował i zatwierdzał nadając mu przez to moc prawną²⁴. Biorąc pod uwagę ich wyznaczenie przez monarchę dla danej konkretnej sprawy można by uznać, że byli oni bliscy mediatorom w známym już nam znaczeniu. Występuje jednak w źródłach nazwa mediator również na określenie arbitra powołanego przez same strony dla polubownego rozstrzygnięcia sporu. Chodzi tu więc o osobę, którą w dawnej polszczyźnie określano mianem jednacza²⁵. Zauważmy, że termin mediator, w różnych jego znaczeniach, występował z reguły w sprawach, gdzie jedną ze stron — i to wygrywającą — więc mającą wpływ na redakcję dyplomu była instytucja duchowna. Należy też zwrócić uwagę, że sporadycznie zamiast mediatora w sprawach polubownych występuje termin *ordinator*. I tak w układzie z r. 1279 określonym jako *ordinatio vel contractum* mowa o kanclerzu Prokopie, który *huiusmodi negotii extitit ordinator*²⁶.

²² Kodeks Dypl. Tyniecki, nr 19 (lata 1253 - 1258): Bolesław Wstydlivy *nostrum subcamerarium mediatorem statuissimus transmittentes, ut inter villam eiusdem abbatis — — et villam hominum castri Cracoviensis — — limites granice vulgariter nuncupatos faceret — — idem — — cum inciperet limitare — — homines — — limites fieri contradixerunt — — Quod dictus noster mediator ulterius noluit limitare, faciens utramque partem in nostra presencia comparere — —*.

²³ Kod. Dypl. Małopolski II, nr 506 (1287 r.).

²⁴ Ibidem, nr 510 (1288) r.). W sporze pomiędzy komesem Krzesławem a klasztorem miechowskim o dobra książę Leszek Czarny oświadczył: — — *visum fuit utriusque partis consensu spontaneo accedente, quod inter dictas partes per mediatores bonos nostro consilio mediante, lis superius habita finiretur*. Mediatorami byli dwaj duchowni i dwaj komesi. Wydane orzeczenie (*ordinatio*) na korzyść klasztoru *coram nobis* (księcia) *et baronibus liti prehabite intulerunt*. Książę: *dicte ordinationis sententiam finitivam approbamus, confirmamus* — —.

²⁵ KD Kat. Kr. I nr 88 (1286 r.): strony upoważniły osoby wybrane przez siebie *tamquam mediatores et arbitros* do ustalenia warunków *pacem et concordiam inter nos*. Ibidem, nr 89 (1288 r.): strony obrały sobie arbitra, który *fuit mediator et decisor controversie supradicte*.

²⁶ Ibidem, nr 81.

W XIV w. poza tą jedyną wzmianką o prawidlniku z początku stulecia instytucji tej nie spotykamy więcej, gdyż funkcje mediatora — prawidlnika zastąpił częściowo woźny²⁷ lub komornik (zastępca) sędziego²⁸, przysięgę — jak w wypadkach nagany szlachectwa — składano przed sądem w pełnym jego składzie²⁹, a w zakresie sporów granicznych zaczyna się kształtować własna jurysdykcja podkomorzego, która ustaliła się jako wyłączna u schyłku stulecia³⁰.

III

W Wielkopolsce prawie wszystkie znane wzmianki o prawidlniku pochodzą z przełomu XIV i XV w. Oto one w porządku chronologicznym:

1. *Veniens Cunrad, qui datus est ministeriali et Petro de Oborsziesk in prawidlni. Item Cunradus fecit ministerialem iustum et predictum Petrum reum pro equo — et hoc factum est coram subiudicibus* (r. 1395)³¹.

2. W sprawie o nagane szlachectwa naganiony ma stawieć po dwóch świadków z trzech rodów z tym, że *si dictus — non potest aliquem subcamerarium prevalere, tunc erit alter nobilis natus suus* prawidlny (1399 r.)³².

3. W sprawie spornej o granice strony zwróciły się o wstecz do *concordatores*, którzy przyznali wstecz jednej ze stron notując jednocześnie: *Et non dedimus eis rotham neque prawidlnego, quia nos pro isto non petiverunt* (1400 r.)³³. Wszystkie te wzmianki pochodzą z ksiąg kościańskich.

4. Kolejna zapiska z r. 1400 pochodzi z ksiąg brzesko-kujawskich, więc z Wielkopolski w szerszym zasięgu. Wynika z niej, że kiedy strony

²⁷ Por. J. Rafacz, o. c., s. 68 - 69 i S. Streicher, o. c., s. 9.

²⁸ Dokładny obraz procedury zawiera tu dokument z r. 1366 (Kod. Dypl. Młp. I nr 288). W sprawie o uprawnienia jurysdykcyjne nad poddanymi rozpatrywanej przed sądem Kazimierza Wielkiego rycerze herbu Topór (Starykoń): *omne presterunt digne et solemne iuramentum pro isto facto coram — Jacobo Coszmyczski, camerario domini Andree subiudicis et iudicis curie nostre — pronunciauit eis iuramentum; et coram ipso iuraverunt, et idem — camerarius pronunciauit et manifestavit illud iuramentum coram nostra Regia Maestate, quod bene et iuste iurassent, secundum quod iuris fuit.*

²⁹ Taką praktykę stwierdza się przeglądając Zapiski heraldyczne krakowskie końca XIV i początku XV w. (1391 - 1404); patrz A. Kamiński, *Inscriptiones clenodiales*, Miesięcznik Heraldyczny, R. XI. 1932, nr 12, s. 213 - 215.

³⁰ Por. J. Bardach, o. c., s. 479.

³¹ J. Lekszycki, *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher* (dalej: Lekszycki), t. II, Lipsk 1889, nr 1788 (Kościan).

³² Ibidem, nr 2308 (Kościan) oraz u B. Ulanowskiego, *Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej*, (dalej: Materiały), Archiwum Komisji Historycznej AU, t. III, Kraków 1886, nr 21.

³³ Lekszycki, t. II, nr 2465 (Kościan).

złożyły przed sądem wykazy świadków i pisemny tekst roty przysięgi, sędziowie *perlectis vero ex utraque parte et auditis litteris cum rota, que taliter est conscripta . . . qua rota per dominos iudices exaudita — — predictus dominus Wladislaviensis* [jedna ze stron — przyp. aut.] *petiuit* prawedlnika, *quod sibi daratur, qui ius exponeret — — tunc domini iudices ministerialem assignauerunt et dederunt* ³⁴.

Jak wynika z tych zapisek prawidlnik zwany był w Poznańskim prawidlnym, a na Kujawach — być może — prawiedlnikiem (taką nazwę przyjęli też dlań R. Hube i K. Koranyi). Jego funkcje przy przysiędze związanej z naganą szlachectwa w zasadzie wypełniał podkomorzy, ale w jego braku i nie piastujący urzędu *bene natus* (2). W innych sprawach sąd wyznaczał jako prawidłnego zwykłego szlachcica (1) lub woźnego sądowego — *ministerialis* (4). Polegały one na odbiorze przysięgi przy oczyszczaniu się z nagany szlachectwa (2), przy udawaniu się o wstecz gdy było to (tu co prawda zapiska nie jest zupełnie jasna) połączone z przysięgą o uprzednim osądzeniu sprawy (3) lub dla dopilnowania przestrzegania prawa przez woźnego i powoda przy wnoszeniu powództwa (1). Wreszcie w skomplikowanej sprawie, kiedy obie strony przedstawiły świadków i rotę przysięgi, daje sąd prawidłnika tej stronie, która posiadała pierwszeństwo do dowodu — *qui ius exponeret*, jak mówiła zapiska (4). Zakres spraw był więc różnorodny, natomiast terminologia rodzima ograniczona w czasie (lata 1395 - 1400) i miejscowo. Robi to wrażenie, że w źródłach wielkopolskich tylko sporadycznie udawało się jej znaleźć miejsce w łacińskim tekście źródła, a z reguły była zastępowana innymi, łacińskimi terminami.

I tu znowu na plan pierwszy, gdy chodzi o źródła najstarsze wysuwa się nazwa mediator. Najstarsza wzmianka o mediatorze z terenu Wielkopolski pochodzi z r. 1278, gdzie mianem tym dyplom określa podkomorzego przeprowadzającego rozgraniczenie dóbr na mocy wyroku księcia Bolesława w sporze pomiędzy klasztorem łądzkim a arcybiskupem gnieźnieńskim ³⁵. Drugi z kolei dokument pochodzi z terenu Kujaw. Sprawa, która miała miejsce w r. 1294 jest interesującym przykładem zastosowania wsteczny dla przeprowadzenia ekscepcji *rei iudicatae*. Leszek kujawski wydaje dyplom na podstawie wyroku wydanego przez swoich „baronów”. Książę sprawę tę pomiędzy klasztorem pod wezwaniem św. Gotarda a rycerzem Nasławem i jego braćmi rozpatrywał już wraz z matką i bratem, i wydał wyrok na korzyść klasztoru. Wobec wniesienia tej sprawy powtórnie przez Nasława książę usunął się od wyrokowania, a jego

³⁴ R. H u b e, o. c., s. 383.

³⁵ Kod. Dypl. Wielkopolski I, nr 476: Jak stwierdza w dyplomie książę po wydaniu wyroku na korzyść klasztoru *circumeunte vicinia, mediante nostro sub-cemerario Sandivoio, renovantes — — signa et metas antiquas* i niszcząc nowe, które arcybiskup *sine vicinia — — pro sua fecerat voluntate*.

wojewoda wystąpił jako mediator, przed którym on wraz z matką i bratem złożył oświadczenie o wydanym wyroku ³⁶. Na podstawie tego oświadczenia przedstawionego przez mediatora „baronom”, ci wydali wyrok na korzyść klasztoru. W następnej sprawie, z r. 1305, książę Władysław kujawski na skargę zakonników, że część ich dóbr pozostaje we władaniu ksiązęciem postanowił, że mają oni złożyć przysięgę przed wyznaczonym w tym celu mediatorem, jaką część dziedzictwa ich zabrano im ³⁷. Po potwierdzeniu tej przysięgi przez zwołane przez mediatora opole książę wydał wyrok o restytucji klasztorowi zabranych mu dóbr.

Następne źródła pochodzą już z okresu odnowienia Królestwa Polskiego. W pierwszym — z r. 1324 — sędzia gnieźnieński w sporze o ziemię pomiędzy arcybiskupem a niejakim Janem W. wyznaczył mediatora dla arcybiskupa, który zobowiązał się przez świadków w oznaczonym przez sąd terminie udowodnić swoją słuszość. Po stawieniu świadków przez arcybiskupa przed mediatorem w obecności drugiej strony ta nie dopuściła świadków do przysięgi, o czym mediator znowu w obecności obu stron złożył relację sądowi, który po wysłuchaniu jej wydał wyrok ³⁸. W następnej sprawie o grunt toczącej się przed starostą generalnym wielkopolskim oraz sędzią kaliskim w r. 1336 pomiędzy sołtysiem z Cieni a arcybiskupem sołtys miał przeprowadzić dowód ze świadków przed wyznaczonym w tym celu przez sąd mediatorem. A że w dowodzie — jak to relacjonował sędziom mediator — upadł, wyrok zapadł na korzyść arcybiskupa ³⁹.

Jak wynika z niniejszego zestawienia dyplomatów wielkopolskich, w których występuje termin mediator, dotyczą one wszystkie — podob-

³⁶ *Dokumenty kujawskie i mazowieckie...* wyd. B. Ulanowski, Kraków 1887, s. 230-231, nr 57: *In cuius veritatis inquisitione de iudicio ad nos facta comes et palatinus noster Bronisius extitit mediator, barones vero nostri nostro audito testimonio coram nobis, matre nostra et fratre secundo adiudicarunt eam partem — abbati. —* Opublikowany też w Kod. Dypl. Polskim II, I, s. 125, nr 150.

³⁷ Kod. Dypl. Polski II, I, s. 168-169, nr 138: Książę ustalił, że jaką część dziedzictwa swego zakonnicy *jurarent sibi fore ablatam violenter, tantam eis restitueremus; concesso ipsis ad hoc faciendum mediatore domino Michaelae — capellano nostro. Quia vero in presencia eiusdem mediatoris memoratus — abbas i inni bracia przysięgli, a także vicinia que ibi est, que ad hoc congregata seu convocata extitit, ita esse asseruit; prout nobis predictus retulit mediator.*

³⁸ Kod. Dypl. Wielkopolski II nr 1040: Pozwany arcybiskup zobowiązał się: *hoc per honoratos milites se — probaturum; cui nos [sędzia] in presencia dicti Johannis [powoda] mediatorem dedimus et terminum assignavimus ad probandum. Veniente autem termino idem [arcybiskup] testes posuit, quod prefatus Johannes ad iurandum de sua diffidens iusticia non admisit; et cum mediator coram nobis in presentia partium retulisset, nos de consilio baronum — adiudicamus.*

³⁹ Ibidem, II, nr 1163: Sołtys cieński *ad producendos testes, quos nominavit in Kalis terminum acceptavit, quo adveniente dictus Marcus, [zwykły szlachcic — przyp. aut.] prout a mediatore didicimus, in probatione defecit.*

nie jak i małopolskie — spraw gdzie przynajmniej jedna ze strony jest instytucją kościelną. Ograniczone czasowo do okresu 1278 - 1336 ukazują one, że mediator bywał wyznaczony przez sąd dla konkretnej sprawy zarówno spośród urzędników (nawet tak wysokich jak wojewoda), jak i duchownych (kapelan książęcy), czy wreszcie zwykłej szlachty. Występował on: a) jako odbiorca przysięgi dopuszczonej do niej strony, opola czy świadków stawionych przed nim przez stronę, której sąd przyznał pierwszeństwo do dowodu, o czym potem składał relację sądowi, który na tym z kolei opierał swój wyrok; b) jako osoba powołana do odbioru zeznania sądu przy wsteczności; c) jako wykonawca wyroku przeprowadzający rozgraniczenie dóbr (w tym wypadku był nim podkomorzy). Zdarza się przecie, że mediator występuje w źródłach na określenie arbitra powołanego zresztą za zgodą władcy⁴⁰. Analogie więc z mediatorem małopolskim są zupełnie wyraźne.

W Wielkopolsce należałoby jednak zwrócić uwagę — w ślad za W. Semkowiczem i A. Wolffem⁴¹ — na szczególną rolę jaką spełniał podkomorzy lub jego komornik — wicepodkomorzy w procesie o oczyszczanie się z nagany szlachectwa. Przyjrzyjmy się temu bliżej. Do odbioru przysięgi oczyszczającej od świadków (po 2 z trzech rodzajów) właściwy był z ramienia sądów podkomorzy⁴². Jego świadectwo o złożeniu przysięgi, jeśli nie została ona zakwestionowana, stanowiło dla sądu podstawową przesłankę dla uznania naganionego za „dobrze urodzonego” szlachcica⁴³. Do przyjęcia przysięgi mógł być powołany również wicepodkomorzy⁴⁴ sam względnie w obecności innych urzędników i woźnego. Udział innych osób nie stał się regułą, choć — z rzadka — notowano ten fakt w

⁴⁰ Kod. Dypl. Wielkopolski II, nr 700 (1293): Przemysł II wielkopolski za twierdza ugodę w sporze o dobra pomiędzy synami Bożęty i klasztorem w Paradyżu, która *pro bono pacis, accedente nostro consensu, mediantibus probis viris, in concordiam est perducta*.

⁴¹ W. Semkowicz, o. c., s. 22 - 23 i A. Wolff, o. c., s. 183.

⁴² Materiały, nr 160 (Kościan) r. 1422: naganiony ma stawić świadków *recepto subcamerario de iudicio regali Costenensi vel iusticiario apud capitaneum Wschowensem, si subcamerarius non esset* i przeprowadzić przysięgę oczyszczającą. Udział justyciarusza — oprawcy w zastępstwie podkomorzego był jednak wyjątkiem, podobnie jak udział burgrabiego obok podkomorzego. Por. ibidem, nr. 161 (Kościan r. 1422): naganiony ma stawić świadków dla przysięgi oczyszczającej przed sądem *et si termini non essent, extunc coram burgrabio et subcamerario se debet educere* —.

⁴³ Ibidem, nr 163 (Kościan, 1422): *Item veniens — subcamerarius coram iudicio recognovit, quod nobilis A. B. vero iuramento eduxit suam nobilitatem et purgavit —; et nos audito testimonio subcamerarii mansimus ipsum penes eius nobilitatem, super quo adiudicatum solvit*. Także nr 175 (Poznań 1426 r.); nr 180 (Pyzdry 1427 r.); nr 184 (Poznań 1427 r.).

⁴⁴ Ibidem, nr 114 (Pyzdry 1414 r.): T. Koszczanka *vicesubcamerarius* zeznał o przeprowadzeniu przysięgi oczyszczającej. *Domini audito recognitione dicti vicesubcamerarii adiudicaverunt nobilitatem integram* —.

zapisce ⁴⁵. Często natomiast zdarzało się, że podkomorzy upoważniał do przyjęcia przysięgi zwykłego szlachcica. Taki upoważniony specjalnie dla konkretnej sprawy ⁴⁶, zdarzało się że już pisemnie i pod pieczęcią ⁴⁷, występował wówczas przed sądem *loco subcamerarii* lub składał relację *ex parte subcamerarii* ⁴⁸. W Sieradzkim w początku XV w. komornik sędziego ziemskiego odbierał przysięgę z upoważnienia sądu wiecowego ⁴⁹, co stanowiło specyfikę tej ziemi w porównaniu do ściślejszej Wielkopolski. Kilka obszerniejszych zapisów wskazywało na to, że wymagano, aby przysięga — składana na krzyż ⁵⁰ — odbyła się w obecności naganianego, który mógł zarzucić nieformalność przysięgi czy zakwestionować świadków ⁵¹. Jeśli tego nie uczynił, przyjmujący przysięgę składał o tym

⁴⁵ Ibidem, nr 17 (Poznań 1398): naganiony przeprowadza przysięgę oczyszczającą *coram, qui protunc erat viceburggravius et vicesubcamerarius et coram precone et aliis quam plurimis fidedignis* — *qui protunc aspiciebant iuramentum predictum*. Patrz także Wybór zapisów kaliskich, Arch. Kom. Hist. III, nr 273 (1412), 463 (1414).

⁴⁶ Ibidem, nr 121 (Poznań 1414: przysięgę przyjmuje *nobilis P. Golski in causa subscripta loco domini subcamerarii Poznaniensis specialiter deputatus* i składa o tym relację sądowi.

⁴⁷ Ibidem, nr 109 (Kościan 1413): *Item veniens S.Z. tunc locum et potestatem domini subcamerarii, litteram ipsius sub sigillo suo demonstrando habens coram iudicio recognovit* o przeprowadzonym postępowaniu oczyszczającym w procesie o naganę szlachectwa na podstawie czego sąd wydał wyrok uznający szlachectwo naganionego.

⁴⁸ Ibidem, nr 33 (Poznań 1400); o oczyszczeniu z nagany przez przysięgę świadków *Vittus de Lubowo loco subcamerarii Poznaniensis coram iudicio recognovit* —; nr 165 (Kościan 1422): *loco domini subcamerarii recognovit quod nobilis N.P. debite eduxit et purgavit suam nobilitatem* —; *et nos audito tali sufficienti testimonio remansimus ipsum penes suam nobilitatem perpetue* —. Podobnie: nr 100 (Kościan 1411); nr 169 (Poznań 1423); nr 189 (Poznań 1432); nr 192 (Poznań 1438). Wybór zapisów sądowych kaliskich z lat 1409 - 1416, Arch. Kom. Hist., t. III, nr 204 (1411): *locum subcamerarii tenens* — *cognovit*, że naganiony stawiał świadków z czterech rodów i oczyścił się z nagany szlachectwa.

⁴⁹ *Zapiski herbowe z dawnych ksiąg ziemskich...* zebrał K. Potkański, Arch. Kom. Hist. AU, t. III, s. 133 nr 54 (Sieradz 1422): *Ego — camerarius domini iudicis generalis Syradiensis, recognosco, quod ex mandato dominorum de colloquio generali coram me nobilis Vitus — pro vituperacione milicie sue duos testes produxit*. Także: *Pisma Stanisława Łaguny*, Warszawa 1915. Nieznane zapiski heraldyczne polskie, głównie sieradzkie, s. 353 - 354, nr 32 (r. 1411): w procesie o naganę szlachectwa po dokonaniu przysięgi przez świadków *camerarius recognovit coram dominis, qui ad eadem iuramenta audienda et videnda fuit missus*.

⁵⁰ *Materiały*, nr 100 (Kościan 1411): *Item veniens Gorzynsky ex parte subcamerarii coram iudicio publice recognovit, quod S.Z. cum suis testibus circa crucem iuramento suam nobilitatem demonstravit* —.

⁵¹ Wybór zapisów kaliskich, nr 273 (1412 r.): naganiony *testes produxit de quadruplicibus clenodiis, tunc veniens Johannes locum subccamerarii tenens recognovit quod Abraham [naganiony] testes perduxit* a naganianym mimo wezwania wóznego nie chciał wysłuchać ich przysięgi sam, ani brat jego, ani jego zastępca procesowy (*procurator*).

relację przed sądem, który w formalnym postępowaniu ustalał jej ważność⁵².

Zbieżność pomiędzy prawidłnym cytowanej wyżej zapiski z r. 1399 a podkomorzym, jego zastępcą lub upoważnionymi przezeń szlachcicami jest całkowita. W zestawionych tu zapiskach, obejmujących dość krótki okres, bo lata 1398 - 1433, z terenu Wielkopolski ściślej, tj. województw poznańskiego i kaliskiego, jako odbierający przysięgę występuje sześć razy podkomorzy, pięć razy wicepodkomorzy i jedenaście szlachcic — nieurzędnik *locum subcamerarii tenens* względnie *per subcamerarium deputatus* lub *specialiter deputatus*. Jak widać, i tu w połowie wypadków, mimo przyznania już w owym czasie kompetencji w tym zakresie podkomorzemu, występują szlachta-nieurzędnicy, choć działający z delegacji i upoważnienia podkomorzego. Wykonywali oni — wszyscy — dawne funkcje prawidlnika, a jeśli źródła nie wprowadzały nazwy specjalnej, która tylko wyjątkowo — jak wiemy — ujawniała się w zapiskach, to — sądzimy — dlatego, że w tej kategorii spraw podkomorzy, jego zastępca oraz osoby działające z jego doraźnego upoważnienia substytuowały się w Wielkopolsce ściślej w początku XV w. w miejsce osoby wiary publicznej, jaką był dawny prawidlnik. Przemiana ta wyrażała się najpierw w tym, że podkomorzy, działając w tym charakterze zaznaczał specjalnie, że występuje jako prawidlny, ale rychło rzecz stała się tak oczywista, że przestała wymagać osobnego podkreślenia w zapisce.

W ziemi sieradzkiej w miejsce prawidlnika substytuował się komornik sędziego ziemskiego. Zajmował on tam pozycję analogiczną do wicepodkomorzego w Wielkopolsce. Podkomorzy w Sieradzkim nie zdobył kompetencji w zakresie spraw o naganę szlachectwa, bo tu zwyciężyła już w początku XV w. praktyka, według której oczyszczenie przez przysięgę świadków naganionego szlachectwa następowało w obliczu sądu ziemskiego *in corpore* lub sądu wiecowego z udziałem *domini dignitarii terrae*⁵³.

⁵² Wybór zapisek kaliskich, nr 463 (1414 r.). W skomplikowanej sprawie o szlachectwo sędziowie wchodzący w skład poprzedniego sądu zeznali pod przysięgą, że naganający Spytko był obecny *rotam ipsis vicecamerario presente Alberto ministeriali exponente et proferente*; po przysiędze, gdy strony przybyły do sądu naganiony „prosił o prawo”. Wówczas *surgens Bogussius vicesubcamerarius* [który wchodził w skład sądu] *ius retulit et reddidit dicens: domini, testes supranominati presente Spitkone circa iuramenta iurarunt et nullum fuit aliquod crimen vel defectus obiectum; iudex requisivit partes, si contra recognitionem et relacionem ius reddentis vellet et haberet aliquid dicere, primo, secundo, tertio et insuper quarto, qui ambo dixerunt pro omnibus responsionibus: nihil habeo dicere*. Potem jednak naganający zarzucił nieformalność przysięgi jednego świadka, co spowodowało przekazanie sprawy na sąd wiecowy. Por. ibidem, nr 473.

⁵³ Nieznane zapiski heraldyczne. I. Zapiski sieradzkie, S. Kozierowski, Rocznik Polskiego Tow. Heraldycznego we Lwowie, t. VIII, 1926 - 1927 (1928), s. 144 - 147, nr 1 - 13 — (lata 1403 - 1424).

IV

Najobfitszym, bo najpóźniejszym źródłem dla poznania instytucji prawidlnika są materiały mazowieckie. Tu występuje prawidlnik w sposób najbardziej plastyczny i lepiej stosunkowo już znany. Funkcje prawidlnika, na Mazowszu przedstawił w ramach znanej monografii o urzędach mazowieckich A. Wolff. Zidentyfikował on prawidlnika z łacińskim *iusticiarius*, obok którego występuje na Mazowszu częstsza odeń odmianka — *iusticionarius*, powołał też najstarszą znaną dziś wzmiankę na tym terenie z r. 1386, choć znał i o dziesięć lat wcześniejszą⁵⁴. Znamienne, że obie dotyczyły jego funkcji przy procesie granicznym. Są one starsze na Mazowszu od wzmianek o podkomorzach, których Wolff ujmuje — jak wiemy — jako mocodawców prawidlników — justyciaruszy, gdyż pierwsza wzmianka o podkomorzym warszawskim pochodzi z 1444 r. a następne dopiero z sześćdziesiątych lat XV wieku⁵⁵.

Rodzima nazwa prawidlnik występuje najwcześniej w najstarszej księdze płońskiej, gdzie pod datą roczną 1412 spotykamy prawidlnika wraz z woźnym sądowym dokonujących wizji w sporze dotyczącym wolności drogi przez cudzy grunt i składających potem z tej wizji relację sędziemu⁵⁶. Z kontekstu nie wynika, by prawidlnik był tu zastępcą podkomorzego, przeciwnie wydaje się on działać we własnym zakresie jako osoba upoważniona przez sąd. Na odrębność prawidlnika od podkomorzego wskazuje cenne źródło — jedyny statut, w którym mowa jest o prawidlniku. Jest nim przywilej ziemski książny Katarzyny z r. 1462 dla ziem płońskiej, wiskiej, zawkrzeńskiej i płońskiej, potwierdzony zaraz po upełnoletnieniu przez księcia Konrada III Rudego w imieniu własnym i braci. Znajduje się w nim m. in. postanowienie dotyczące opłat przy rozgraniczaniu dóbr szlacheckich: *Ab huiusmodi graniciebus est scopulis nobis sive capitaneo nostro viginti grossos, succamerario similiter viginti grossos, preconii quinque grossos, iusticiario alias prawidlnikowoy X quadrantes et plus non, solvere tenebitur*⁵⁷. Jak widać stąd obok podkomorzego występują woźny i prawidlnik jako niżsi odeń, ale jako posia-

⁵⁴ Dokument sądu ziemskiego zakroczymskiego (AGAD perg. 6523) z r. 1386 wzmiankuje: *ad granicias antiquitus factas per iusticiarium et preconem* (Cyt. wg A. Wolffa, o. c., s. 182, przypis 201). O wcześniejszej, znanej autorowi zapisce zob. ibidem, s. 181 - 182.

⁵⁵ A. Wolff, o. c., s. 100 - 105.

⁵⁶ Najstarsze księgi sądowe mazowieckie (dalej: KSMaz.), t. I. *Księga ziemska płońska I, (1400 - 1417)*, Warszawa 1920, wyd. M. Handelsman, nr 1807: *Nota quod N. prawithlnik et B. preco visionem. — pro via dokonują w obecności stron na miejscu; ibidem nr 1848 zapiska, że pozwani ad visionem receperunt et tunc de visione N. prawithlnik et B. preco recognoverunt, quod ibi nulla via nec signa vie fuerunt — et domini pro tribunali sedentes ad statuendum terminum assignaverunt.*

⁵⁷ A. Wolff, o. c., Dodatek II: Teksty źródłowe, s. 308, § 11.

dające własny, odrębny charakter osoby oficjalne. Stąd też osobna opłata należna prawidlnikowi niezależna od opłaty na rzecz podkomorzego, choć dużo od niej niższa. Gdyby bowiem *iusticiarius* — prawidlnik był zastępcą podkomorzego, to pobieraliby (tak jak wicesędzia lub wicepodśędek) pełną należną mu takse, z której część oddawaliby podkomorzemu, a resztę zachowywał dla siebie jako swoje uposażenie. Ta opłata znana nam ze źródeł datujących się z początku XV w. nosiła nazwę *prawitlne*⁵⁸. Znamienne, że pobierali ją również woźni sądowi i pisarze. Wynikałoby stąd, że wykonywali oni funkcje, które dawniej należały do prawidlnika.

Statut z 1462 r. potwierdza identyczność terminów: polskiego prawidlnika i łacińskiego *iusticiarius* względnie częstego też *iusticionarius*, poświadczoną, przez wcześniejszą, bo z r. 1425, zapiskę zakroczymską, w której *M. preco cum iusticionario S. coram domine principe recognoverunt*, że w czasie odbieranej przez nich na miejscu przysięgi pana P. druga strona — pleban *J. stans circa iuramentum dixit: domine preco et iusticionarie* — prawidlniku, *ego voce clara proclamo et revoco* — —⁵⁹. I w późniejszych zapiskach zakroczymskich spotykamy tę identyfikację⁶⁰. Ponadto w licznych zapiskach *iusticiarius* daje się łatwo zidentyfikować z prawidlnikiem ze względu na zakres ich czynności.

Nazwę prawidlnika łączono od połowy XV w. również z osobą podkomorzego względnie jego zastępcy. W księgach ziemskich zakroczymskich pod 1452 r. zanotowano, że *succamerarius alias* prawidlnik *et preco* dokonali wizji dóbr ulegających podziałowi dla zrelacjonowania tego sądowi⁶¹, a w 1484 r., że *preco et iusticionarius seu locum tenens succamerarii Zacrocziemiensis granicies seu scropulas inter bona* — — *recognoverunt*⁶². Sądzić należy, że jest to wynikiem tego, iż od połowy XV w. na Mazowszu — zapewne wzorem Korony, a zwłaszcza Wielkopolski⁶³ — podkomorzy stał się właściwy dla ustalenia stanu faktycznego w sprawach granicznych, co potem rozwinęło się w sądownictwo podkomorskie w tych sprawach. Odtąd postępowała równolegle do stopnio-

⁵⁸ KSMaz. I. Ks. ziem płońska, nr 1413 (1409): *fideiussit poteczne etiam pravithlne* — — *persolvere*. Ibidem, nr 1651 (1411): *Iuramentum M. contra relictam olim preconis*: Jakom ja ne newinowat był wosnemu czternaszcze grossy za pravithlne; nr 2024 (1413): *Nota quod B. tenetur preconi ac notario pravithlne et poteczne sub pena* — — *persolvere*.

⁵⁹ KSMaz. II. Ks. ziem. zakroczymska I, (1423 - 1427), wyd. R. Rybarski, Warszawa 1920, nr 973.

⁶⁰ AGAD Księga zakroczymska ziem. wiecz. rel. IX (1479 - 1482) f. 240v: — — *iusticionarius alias prawydlnyk* — —.

⁶¹ AGAD Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. IIIa, f. 229v (1453 r.): *Nos succamerarius alias prawidlnik et preco visionem* — —. Cyt. też u K. Tymienieckiego, *Sądownictwo*, s. 66, przypis 3.

⁶² AGAD Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. X, f. 321.

⁶³ Na podobieństwa ustrojowe Wielkopolski i Mazowsza wskazuje A. Wolff, o. c., s. 184, zwracając jednocześnie uwagę, że nie są one dotąd zbadane.

wego zanikania instytucji prawidlnika jako osoby wiary publicznej terminologiczna identyfikacja prawidlnika na tym odcinku z podkomorzym, lub też — częściej — z jego zastępcą. Nie oznaczało to przecież, by odtąd w ogóle prawidlnik stał się — jak sądzi się — zastępcą podkomorzego. W innych sprawach — nie granicznych — *iusticiarius* występuje w źródłach bez żadnej wzmianki pozwalającej przypuszczać, że mamy tu do czynienia z wicepodkomorzym (*vicesuccamerarius*) lub *locum camerarii tenentis*⁶⁴. Podobnie ma się rzecz z identycznym z nim prawidlnikiem⁶⁵. Wreszcie jeszcze w początku XVI w. jako prawidlnik występuje zwykły szlachcic⁶⁶.

Osobną kwestią, którą już zajął się A. Wolff, była sprawa odróżnienia justyciarusza-prawidlnika od justyciarusza-oprawcy⁶⁷. Nie podjęto co prawda próby ustalenia, kiedy oprawca pojawia się na Mazowszu; pierwsza wzmianka cytowana przez Wolffa pochodzi z r. 1469⁶⁸, a o oprawcach powiatowych wspomina jako o rezultacie statutu z r. 1504. Tymczasem justyciaruszy-oprawców z dodaniem nazwy ziemi (powiatu) spotykamy już od schyłku XV wieku⁶⁹. Zasiadają oni w składzie sądu⁷⁰, oskarżają w sprawach karnych⁷¹, przyjmują porękę za oskarżonego⁷².

⁶⁴ AGAD Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. IV (1453 - 1458), f. 100: *Iusticionarius et preco* dokonują wizji; f. 113: *visio — per iusticionarium et preconem*; f. 283 - 284: *preco cum iusticionario* dokonują wizji. Ibidem, Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. V (1460 - 1466), f. 141: *Preco cum iusticionario ad faciendum visionem* —. Analogicznie występują *iusticiarius et preco* w zapiskach ff. 324, 336, 341v.

⁶⁵ *Zapiski i rotę polskie XV - XVI w. z ksiąg sądowych ziemi warszawskiej*, wyd. W. Kuraszkiewicz i A. Wolff, Kraków 1950, s. 348, nr 3071 (1472): „Jakom ja nie wiódł gwałtem woźnego i prawiedlnika na imienie Markowo wידzenie czyniąc —”.

⁶⁶ AGAD Ks. sieluńska grodz. wiecz. 1 - 2, f. 139v (1509): *quam visionem preco cum nob. A. de R. alias prawyedlnykiem in iure recognoverunt* (cyt. wg A. Wolffa, *Studia...* o. c., s. 182). Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. XVII f. 25 (1502): *Nicolaus de Modzele dictus prawijedlnijk* —.

⁶⁷ A. Wolff, o. c., s. 124 i n., 183.

⁶⁸ Ibidem, Dodatek źródłowy, s. 312 nr 9 § 30: *Item constitutatur deinceps iusticionarius in quolibet districtu, homo bonus, iustus et non rapax*.

⁶⁹ AGAD Ks. płockie ziem. wiecz. rel. II, f. 48: *iusticiarius [Plocensis] nobilis N. de S. et Th. de Sch. iusticiarius Wischegradiensis* [1486]; f. 49: *J. de P. iusticiarius Zawkrzensis* [1486]; f. 97v; Tenże N. de S. oprawca płocki nazwany jest tu *iusticiarius terrestris*. Ibidem, f. 216: N. de S. *iustificarius Plocensis* [1490]. Tu również (f. 227v) występuje podoprawca: *vicepreco — et viceiusticiarius — de iudicio dati — visionem recognoverunt* [1490]. W odróżnieniu od justyciaruszy-oprawców justyciarusz-prawiedlnik nigdy nie występował z przymiotnikiem określającym terytorialny zakres jego funkcji.

⁷⁰ Ibidem, f. 93 (1485); f. 146, f. 228.

⁷¹ AGAD Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. XII f. 426: *inculpatus per iusticionarium* (1500). Akta ziemi i grodu warszawskiego VI (*dissoluta*): *laboriorus S. per iusticionarium pro furticino inculpatus* — (1487).

⁷² AGAD Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. XII, f. 393, 401v.

Obok nazwy łacińskiej *iusticiarius* występuje też — sporadycznie — i polska nazwa *oprawcy*⁷³. Działali oni na Mazowszu dopiero od drugiej połowy XV w., więc w okresie kiedy już zanikali w Koronie⁷⁴. Ta recepcja urzędu *oprawcy-justyciarusza* musiała spowodować pewne trudności na skutek identyczności łacińskiego terminu z wcześniejszym, dobrze znanym na Mazowszu *justyciaruszem-prawidlnikiem*. To, że dwie różne nazwy polskie znalazły w tłumaczeniu na łacinę jeden termin nie będzie nas dziwić, gdy przypomnimy, że *iusticiarius* był używany również w szerokim pojęciu rzeczników sprawiedliwości⁷⁵, był więc określeniem dosyć ogólnym nadającym się do zastąpienia różnych polskich terminów wywodzących się od rzeczownika „prawo”.

Zwróćmy tu jeszcze uwagę, że obok odmianki *iusticionarius* występują również sporadycznie *iustificarius* i *iustiferus*⁷⁶. Świadczyłoby to o nieprecyzyjności — i zmienności — nazewnictwa łacińskiego, stanowiącego tylko tłumaczenie rodzimych, ściślejszych (mimo odmian lokalnych) terminów.

Jeśli chodzi o zakres spraw, w jakich uczestniczył *prawidlnik* — zawsze wraz z *woźnym* — to obok najczęstszej wizji⁷⁷, z której składali potem relację (*rekognicję*)⁷⁸ sądowi, co stanowiło dla sądu podstawę dla

⁷³ AGAD Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. XIII, f. 145 (1480): *oprawcza i sprawcza* —.

⁷⁴ W. Abraham, *O justyciaruszach w Polsce w XIV i XV wieku*, Kraków 1887, Rozprawy i Spraw. Akademii Umiejętności w Krakowie, Wydz. hist.-fil., t. XIX, 1887, s. 57 - 58 przedstawiając upadek urzędu *justyciarusza-oprawcy* w Koronie podnosi, że po 1433 r. *oprawcy* występowali już jako *ministeriales* grodu, a ostatnia o nich wzmianka w księgach krakowskich pochodzi z r. 1481.

⁷⁵ S. Borowski, *Sciganie przestępstw z urzędu w średniowiecznym prawie polskim*, Warszawa 1933, s. 55, przypis 3. A. Wolff, o.c., s. 129. Podobnie ujmują to Statuty synodalne wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z r. 1420, wydali X. J. Fijałek i A. Vetulani, Kraków 1915 - 1920 - 1951, s. 117, gdzie mowa o *iusticiarios omnes et dominos temporales* w sensie osób wykonujących jurysdykcję karną. Por. ibidem, s. 84.

⁷⁶ AGAD Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. IIIa (1449 - 1453) f. 2v, 3 występują *iustificarius cum preco* delegowani celem wizji; ibidem f. 79: — *preco cum iustifero* wysłani dla dokonania wizji. Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. VIII (1475 - 1478) f. 149: — *preco cum iustificario*.

⁷⁷ Przykładowo: AGAD Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. IIIa (1449 - 1453) f. 2v - 3; f. 79v; ibidem, Ks. IV (1453 - 1458) f. 100 — wizji dokonują *iusticionarius et preco*; f. 113: *visio* — *per iusticionarium et preconem*; podobnie f. 283v; f. 284. Ibidem, ks. V (1460 - 1466) f. 161: *Preco cum iusticionario ad faciendum visionem*; podobnie f. 324v, 341v.

⁷⁸ Przykładowo: KSMaz. I. Ks. ziem. płońska, nr 1848 (1412); AGAD Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. IV f. 109v: *Recognitio iusticionarii cum preconem*, a także Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel. IIIb (1439 - 1440) f. 12v: *Dominus Vernerius dapifer Wischegradiensis debet statuere iusticiarium et preconem ad recognoscendum* —. *Et si sic non recognoscerint iusticiarius cum preconem extunc dominus Vernerius debet denuo mensurare*.

wyroku⁷⁹, należały tu odbiór przysięgi i przesłuchanie świadków czy arbitrów w postępowaniu pojednawczym na okoliczność rozstrzygnięcia danej sprawy przez nich⁸⁰, rozgraniczanie dóbr⁸¹ a nawet asysta przy dokonaniu aktu sprzedaży ziemi, który to fakt *iusticiarius* zrelacjonuje potem przed księgami metryki książęcej⁸².

Dużą wagę przypisuje się na Mazowszu prawidlnikowi w procesie o naganę szlachectwa. Ze względu na odrębność tego procesu i wartość zachowanych źródeł sprawa zasługuje na szersze przedstawienie. Prawidlnikiem nazwano szlachcica delegowanego przez sąd do odbioru przysięgi, gdy naganiony szlachcic oczyszczał swoje szlachectwo przez przysięgę świadków. Najstarsze znane zapiski pochodzą z r. 1404. Pierwsza notuje, że naganiony Konopka przedstawił po dwóch świadków z trzech rodów *et Gez fuit prawidlnik*⁸³. W następnej sprawie, gdzie naganiony oczyszcza się podobnie, *Nadborius fuit prawidlnik*⁸⁴. W księgach zakroczymskich zanotowano pod r. 1419 oczyszczanie szlachectwa przez przysięgę świadków, podczas której *Albertus magister coquine fuit prawidlnik*⁸⁵. W praktyce sądu książęcego z przełomu lat dwudziestych i trzydziestych XV w. kancelaria mazowiecka używała odmianki pra-

⁷⁹ KSMaz. I Ks. ziem. płońska, nr 2124 (1413) Po przyjętej przysiędze świadków: *procurator, notarius, iusticionarius et prece interrogaverunt partem adversam*. Wydawca M. Handelsman (Wstęp, s. VII) na tej podstawie wypowiedział sąd, że prawidlnik brał udział w sądach ziemskich, podczas gdy on tylko dokonywał określonych czynności procesowych poprzedzających rozprawę.

KSMaz. II cz. 1 Ks. ziem. zakroc. I, nr 973 (1425): — *cum dominus Przedbor — iuramentum fecit super hereditate dicta — tandem Jacobus plebanus — stans circa iuramentum dixit: domine prece et iusticionarie, prawidlniku; ego voce clara proclamo et revoco, quia dominus Przedbor hic super meo iurat, et meum est super ambas partes na lewo i na prawo i odszedł mi moje siedliska i studnio(!) et conculcavit himi frumenta mea ... et granicies sipavit —*.

⁸⁰ AGAD Ks. plocka grodzka wiecz. 1 *dissoluta*. Składka LXXI karta 1 (1460 r.): *Recognitio arbitrorum: — conducere arbitros debent parte utraque et preconem et iusticiarium de iure recipere —*.

⁸¹ KSMaz. II, Ks. ziem. zakroc. I, 1246 (1435): *I. de S. una cum — filiastris suis ab una et — heredes de W. ab alia fideiusserunt sibi pacem ad invicem coniuncta manu quelibet pars, quia non debent se impedire eviterne et in evum pro graniciebus seu limitatibus inter hereditates eorum, quas sipaverunt cum preconem i prawidlniko*. Podobnie. AGAD Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel IIIa f. 229v (1452). Ks. zakroc. ziem. wiecz. rel V (1460 - 1466) f. 324: *Andreas de Modzele debet iusticionario, preconem et geometro — bona hereditaria — commensurare*.

⁸² Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV-XVI wieku, t. I: Księga nr 333 z lat 1417-1429, Pomniki prawa wydawane przez Warszawskie Archiwum Główne t. V, Warszawa 1918. (dalej: Pomn. Prawa) nr 253 (r. 1426).

⁸³ B. Ulanowski, *Inscriptiones clenodiales*, Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, (dalej: Star. Prawa Pol. Pomn.) t. VII, cz. 3. Kraków 1885, nr 1573.

⁸⁴ Ibidem, nr 1574.

⁸⁵ *Nieznane zapiski heraldyczne*, II. Zapiski mazowieckie z XV i XVI w., wyd. Z. Wdowiszewski, Rocznik Polskiego Tow. Heraldycznego we Lwowie, t. VIII nr 2, 1926-1927, Kraków 1928, s. 149.

widnik i tłumaczyła to nie na *iusticiarius*, ale na *iudex*. I tak naganiony Adam Dziegielewski w 1429 r. *suam nobilitatem — per — testes expurgavit et se demonstravit fore nobilem — Hector tamen iudex, vulgariter prawydnik, circa testes infrascriptos, qui iuraverunt, affuit*⁸⁶. W rok później Nicolaus de Chmielewo — *fuit diffamatus per infrascriptos testes se expurgavit et se fieri nobilem de clenodio Pomiany demonstravit et Petrassius de Sulkowo tamquam iudex, wlgariter prawydnik, eciam de clenodio Pomiany, affuit circa testes predictos*⁸⁷. Że nie chodziło tu o zwykłego sędziego a o specjalnie w danej sprawie delegowanego prawidlnika — w poprzednim wypadku nawet tego samego herbu, co naganiony — wskazuje wyraźnie trzecia zapiska z r. 1430, która notuje, że przed różnymi osobistościami, w tym i sędzią ziemskim Wysslaus de Bircati *se esse nobilem est admissus demonstrare per testes — fratres suos de clenodio Bończy* w obecności naganiającego. *Item Sandek de Crobino, subcamerarius Czechonoviensis, iudex eorundem testium, wlgariter prawidlnik —*⁸⁸. Tu, ponieważ przy oczyszczaniu szlachectwa był obecny sędzia ziemski, prawidlnika, którym był w tym wypadku podkomorzy ciechanowski, określono ściślej jako *iudex eorundem testium* czyli sędziego powołanego do odbioru przysięgi oczyszczającej, co w pełni odpowiadało pogładowi, który zdążyliśmy już sobie wyrobić na funkcje prawidlnika. W tym świetle wydaje się trafny domysł A. Wolffa, kiedy cytując zapiskę, gdzie naganiony oczyścił się świadectwem „kasztelana liwskiego, który stwierdził, że brat naganionego oczyścił się kiedyś przed nim z zarzutu nieszlachectwa”, dodaje, że najprawdopodobniej kasztelan, który miał w tym oczyszczeniu rolę główną, nie uczestniczył w składzie kompletu sądującego, ale pełnił przy przysiędze rolę prawidlnika, zapewne — dodajmy — delegowanego przez księcia⁸⁹.

Inne, chronologicznie bliskie, zapiski tłumaczą — zawsze przy oczyszczaniu szlachectwa — prawidlnika przez *iusticiarius*. I tak pod r. 1426 notują księgi metryki mazowieckiej, że naganiony *iuxta consuetudinem terrae* przedstawił świadków z trzech rodów do przysięgi *presente Paulo Szorez procuratore Nowogrodensi, iusticiario per dominum ad premissa specialiter deputato*⁹⁰. W następnym roku wpisano do tychże ksiąg, że inny naganiony przedstawił podobnie po dwóch świadków z trzech rodów *presente nobili Petro de Sarbszko, iusticiario ad premissa specialiter deputato*⁹¹. W 1428 r. z kolei naganiony *iuxta statuta et constitutio-*

⁸⁶ Pomn. Prawa, t. V, nr 783. Zapiska została powtórzona w t. VI, nr 17 pod datą 20 X 1429 i z dopiskiem: *Penam recepit*.

⁸⁷ Pomn. Prawa, t. VI (Metryka Maz. t. II księga nr 334 z lat 1429 - 1433), Warszawa 1930, nr 78.

⁸⁸ Ibidem, nr 312.

⁸⁹ A. Wolff, o. c., s. 100. Por. W. Semkowicz, o. c., s. 23.

⁹⁰ Pomn. Prawa, t. V, nr 261.

⁹¹ Ibidem, nr 484.

nes terre nostre przedstawił świadków dla złożenia przysięgi oczyszczającej w obecności justyciarusza, którym był Jan — chorąży ciechanowski⁹².

Księgi ziemskie łomżyńskie zanotowały pod r. 1432, że w sprawie o zadanie infamii szlachcicowi występuje znany już nam Sędek podkomorzy ciechanowski, *quem dominus dux Boleslaus deputavit in iusticiarium vulgariter* prawidnikiem dal⁹³. W dwa lata później te same księgi notują oczyszczenie szlachectwa *euius expurgacionis iusticiarius fuit* — *vexiliffer Warschoviensis vulgariter* prawidnyk⁹⁴.

W 1445 r. naganiony o pochodzenie z nieprawego łoża *iuxta consuetudinem terre se expurgavit de huiusmodi infamia* przysięgą świadków, którzy stwierdzili jego prawe i szlacheckie pochodzenie; prawidnyk *fuit Albertus Strzegowsky*⁹⁵.

Wśród łacińskich tłumaczeń wyrazu prawidlnik spotykamy jeszcze jedno lokalne i ograniczone do jednego tylko roku, czy nawet jednej sesji. Mianowicie na rokach książęcych w Nowogrodzie delegowanego do oczyszczającej szlachectwo przysięgi dwie zapiski z r. 1438 określiły mianem *ministerialis*, przy czym raz pod tą nazwą wystąpił sędzia nurzecki, drugi raz podkomorzy ciechanowski⁹⁶, którego znamy już ze sprawy z r. 1432 gdzie występował jako *iusticiarius* — prawidlnik⁹⁷. Z redakcji zapisek jest widoczne, że pisarz nie znając łacińskiego odpowiednika tej funkcji użył terminu najogólniejszego dla osoby wykonującej funkcje zlecone przez sąd, w tym wypadku książęcy, jasne bowiem, że nie chodziło tu o woźnego, którego źródła mazowieckie konsekwentnie oznaczały mianem *preco*.

W przedstawionych wyżej 17 zapiskach z pierwszej połowy XV w. prawidlnikiem był raz kasztelan, trzy razy podkomorzy, dwa razy chorąży, raz *procurator*⁹⁸, raz *magister coquinae* (kuchmistrz) i dziesięć razy szlachta, nie piastująca żadnych urzędów, ale bez wątpienia *nobiles famati et fidedigni*. Wśród urzędników podkomorzy i chorąży wydają się szczególnie predystynowani do występowania w roli prawidlnika przy oczyszczaniu szlachectwa. Chorąży jako *sui generis* reprezentant szlachty ziemi, podkomorzy jako osoba, która zaczyna rozszerzać swoje kompetencje na sądownictwo poza miejscem sądu.

⁹² Ibidem, nr 581.

⁹³ A. Wolff, *Mazowieckie zapiski herbowe z XV i XVI wieku*, Kraków 1937,

⁹⁴ Ibidem, nr 12.

⁹⁵ Star. Prawa Pol. Pomn., t. VII, cz. 3, nr 1618.

⁹⁶ Nieznane zapiski heraldyczne II, s. 150 - 151 nr 4 (1438): — *se purgavit, quod sit nobilis* — *ministerialis autem fuit Mathias iudex Nurensis haeres de Criszewo* —; nr 5 (1438): *se expurgavit secundum consuetudinem terre* — *Item ministerialis fuit Sandko heres de Crobino, succamerarius Czechonoviensis*.

⁹⁷ Vide przypis 93.

⁹⁸ O urzędzie *procuratora*, którego A. Wolff identyfikuje z rządcą zamku (grodu); zob. tegoż, *Studia...*, s. 126 - 131.

Oddziaływał też zapewne przykład Wielkopolski, o którym już była mowa. Fakt jednak, że bezwzględna większość prawidlników przy przewodzie oczyszczania się z nagany szlachectwa to szlachta nieurzędnicza, świadczy, że jeszcze w tym czasie występował on nie jako funkcjonariusz, lecz jako osoba wiary publicznej, wyznaczana ad hoc dla każdego wypadku przez władcę lub sędziego. Pisarz notował czasem, że prawidlnik był *ad premissa specialiter deputatus*, ale nie ma powodu wątpić, że i tam, gdzie takiej wzmianki w zapisie nie ma, był on za każdym razem wyznaczany dla przeprowadzenia postępowania oczyszczającego.

Należy podkreślić, że w odróżnieniu od prawidlnika w innych sprawach, kiedy z reguły występował on na Mazowszu w towarzystwie woźnego, przy przysiędze oczyszczającej w postępowaniu o nagane szlachectwa prawidlnik występował sam. Można przypuszczać, że w tej kategorii spraw dotyczącej statusu szlachty zachował on jako osoba wiary publicznej (tu: stanowego zaufania) większą samodzielność. Mogłoby przemawiać za tym też łacińskie jego określenie *iudex* czy *iudex testium*, którego nie spotykamy nigdzie indziej, choć przysięgę odbierał prawidlnik i przy wizjach.

V

Na ziemiach ruskich Królestwa prawidlnika nie spotykamy. W XV w. na Rusi Halickiej przysięgę odbierał woźny sądowy, który składał potem relację sądowi⁹⁹. Raz tylko występuje w znanych nam źródłach specjalna osoba — nie urzędnik — powołana przez sędziego do odbioru przysięgi, który działa w asyście woźnego. W zapisce tej pochodzącej z r. 1494 z sądu w Sanoku dowiadujemy się, że *iudex* — — *iuramentum retulit alias* rozkazał *et dedit ei* [stronie — przyp. autora] *hominem prelocutorem alias* przywoczca *et auditorem ministerialem Hlyecz de J.*¹⁰⁰

Sformułował on rotę przysięgi i wysłuchał jej od strony, ale druga zarzuciła jej krzywoprzysięstwo *et ministerialis predictus recognovit quia male iuravit*. Ów przywoczca — zapewne przywódzca (od przywozić do przysięgi) byłby ze względu na swoją pozycję analogicznym do polskiego prawidlnika. Fakt, że w tym charakterze występuje woźny sądowy świadczyłby, że przywódzca już zanikał, zapewne w wyniku recepcji prawa koronnego przez Ruś Halicką w 1434 r., co spowodowało szybkie obumarcie szeregu instytucji ruskiego prawa zwyczajowego. Jaki był zasięg występowania i zakres funkcji jego na Rusi Halickiej, nie sposób odpowiedzieć przy obecnym stanie znajomości źródeł.

⁹⁹ Akta Grodzkie i Ziemskie, t. XIV, nr 847 (1443), t. XV nr 372 (1466): *testes testimonium* — — przewyedy, *quam productionem ministerialis recognovit, qui fuit datus de iure ad faciendum seu ad producendum id iuramentum alias* ku roszkazanu y przewyedyzenyu przyszyagy (Lwów, sąd starosty gen.); podobnie t. XIII, nr 5611 (1465) i XVII nr 4110 (1504).

¹⁰⁰ Ibidem, t. XVI, nr 2222. Por. S. Borowski, o. c., s. 36.

VI

Dla pogłębienia zrozumienia badanej kwestii może być instruktywna próba porównawczego na nią spojrzenia. W ramach prawodawstw słowiańskich pierwszy podjął ją H. Jireček, który utożsamiał prawidlnika z wschodniosłowiańskim prawetczikiem¹⁰¹. Niedawno Wł. Namysłowski w cytowanej już wyżej pracy podjął próbę wykazania daleko idących analogii pomiędzy polskim prawidlnikiem — mediatorem a południowo-słowiańskim pristawem¹⁰². Pristaw taki występuje w średniowiecznych źródłach chorwackich Winodołu i Policy, w pomnikach prawnych Bośni i Serbii. Była to osoba nie wchodząca w skład sądu, a wykonująca z delegacji sędziego jednorazowo określone czynności prawne. Pristaw asystował w szczególności przy czynnościach prawnych (pozywaniu, przysiędze, przy kupnie-sprzedaży itd.), co było formą nadania aktowi znamion publiczności, gdyż jego zeznanie o dokonaniu danej czynności prawnej stanowiło dla sądu podstawę do wyroku. Rola pristawów wynikała — zdaniem Namysłowskiego — ze zwyczajowego charakteru prawa, które trzeba było stwierdzać, co wymagało przy czynnościach sądowych obecności osób znających je z praktyki. Wychodząc z tych ustaleń Namysłowski próbował wyjaśnić genezę prawidlnika — mediatora i jednorodnego z nim pristawa przez odwołanie się do epoki plemiennej. Instytucja pristawą — pisał on — była instytucją pierwotną, niezbędną w tych czasach, gdy społeczeństwo było rozbite na luźne plemiona, a jedynym wspólnym organem, również sądowym, było walne zgromadzenie wszystkich członków plemienia. W tym stadium rozwoju pristaw był organem reprezentującym znajomość prawa, stwierdzającym przebieg czynności zgodnie z prawem. Pierwotnie pristawami-prawidlnikami byli — jak sądził — kapłani pogańscy¹⁰³.

Nie cofając się aż tak daleko i nie konstruując hipotez nie dających się sprawdzić źródłowo, wystarczy stwierdzić udział w najdawniejszym procesie osób wykonujących określone czynności procesowe, a nie należących do składu sądu, ani nie będących funkcjonariuszami państwowymi. Znała ich również pod nazwą pristawa Słowiańszczyzna północna¹⁰⁴. Wybitny chorwacki historyk prawa M. Kostrenčić w pracy — nie-

¹⁰¹ H. Jireček, *Prove. Historický slovar slovanského práva*, Praga - Brno 1904, s. 287.

¹⁰² W. Namysłowski, *Instytucja „mediator” — „prawidlnik” — „pristav”*, s. 3 - 16.

¹⁰³ Ibidem, s. 13, 16.

¹⁰⁴ J. Janow, *Póln. słow. pristav*, *Slavia Occidentalis*, t. VI, 1927, s. 287 - 290, który stwierdza występowanie pristawa w Meklemburgii XIII w. i Rugii w pocz. XIV w. Także w aktach zachodniopomorskich wymieniany jest *pristallus* (1221, 1252), a na wyspie Rugii *nuntius qui pristav dicitur* (1306). Ich funkcje wymagałyby szczegółowego zbadania w aspekcie porównawczo-słowiańskim.

znanej zresztą K. Namysłowskiemu — wywiódł, że przystaw w czasach najdawniejszych był osobą reprezentującą *fides publica*, więc jego obecność, a następnie zeznanie o dokonaniu czynności prawnej, jak pozwanie przed sąd, dokonanie wizji, cesja prawa własności, objęcie w dzierżenie itd., miało walor świadectwa urzędowego. Z czasem, kiedy zaczęły się upowszechniać dokumenty a jednocześnie rozszerzył się zasięg władzy państwowej, przystawa podporządkowano sądom¹⁰⁵. Odtąd sędzia delegował go do dokonania konkretnych czynności wpisując — zgodnie z przepisem *Zakonnika cara Duszana* — w księgi co mu zostało zlecone. Tego każdorazowo określonego zakresu działania nie wolno było przystawowi pod karą przekroczyć¹⁰⁶. Znał też *Zakonnik* pozywanie z udziałem przystawa, który poświadczał następnie wobec sądu dokonanie pozwu, co miało walor świadectwa urzędowego¹⁰⁷. Występując w ostatnim etapie swego istnienia jako organ pomocniczy sądu nie stał się jednak na Słowiańszczyźnie Południowej przystaw nigdy urzędnikiem, gdyż sąd powoływał go każdorazowo dla danej konkretnej sprawy spośród osób cieszących się społecznym zaufaniem.

W historiografii rosyjskiej pierwszy G. Demczenko zwrócił uwagę na udział „dobrych ludzi” ziemskich w sądownictwie dawnej Rusi, głównie jako asesorów, ale i cełowników (przysięga na krzyż odbywała się na Rusi przez ucałowanie krzyża, a owi cełownicy mieli za zadanie dopilnowanie jej od strony formalnej) czy przystawów. Nazwę przystawa Demczenko wywodził od *ku prawu przistawen byst'*¹⁰⁸. Rolę osób wiary publicznej — na podstawie znajomości wyników badań Kostrenčica i T. Taranowskiego — uwydatnił silnie w działalności sądownictwa na Rusi średniowiecznej M. Szachmatow. Wyróżniał on dowodczików — zbierających dowody o popełnieniu przestępstwa i pozywających przed sąd obwinionego oraz prawetczików — wykonujących postanowienia sądu¹⁰⁹, z racji zlecenia im określonych funkcji przez księcia lub namiestnika. Również przystaw na Rusi — jeszcze w drugiej połowie XIII w. — nie był urzędnikiem książęcym, a osobą wykonującą określone funkcje sądowe z polecenia władcy. Dopiero od XIV w. wraz z umacnianiem się

¹⁰⁵ M. Kostrenčič, *Fides publica (javna vera) u pravnoj istorii Srba i Hrvata do kraja XV w.*, Belgrad 1930, s. 3 i n. Wywody M. Kostrenčica przyjął całkowicie T. Taranowski, *Istorija srpskog prava u Nemanickoj državi, IV deo: Istorija sudskog uređenja i postupka*, Belgrad 1935, s. 172-176 i passim.

¹⁰⁶ S. Borowski, *Materiały dla ćwiczeń seminaryjnych z historii prawodawstw słowiańskich. I. Statuty cara Stefana Duszana z lat 1349 i 1354*, art. 162 i 163.

¹⁰⁷ Ibidem, art. 56. Por. art. 91.

¹⁰⁸ G. Demczenko, *K woprosu ob uczastii zemskich dobrych ludej w drevnerusskich sudach. Sbornik statej po istorii prava izdannij w czest' M. F. Władimirskego - Budanowa*, Kijów 1903, odb. s. 1-23.

¹⁰⁹ M. Szachmatow, *Ispolnitelnaja vlast' w Moskovskoj Rusi*, *Zapiski nauczno-izsledowatelskiego ob'edinenia*, t. I (VI), nr 5, Praga 1935, s. 17-18.

władzy monarszej miał odbywać się proces „upaństwowienia” pristawa i zamiany go na stały urząd ¹¹⁰. Dowódcy i prawetczycy, których funkcje były ograniczone i którzy utrzymali się w ostatnim czasie swego istnienia jako agenci sądów namiestnikowskich ¹¹¹, zanikli w drugiej poł. XVI w., zaś nazwa pristaw stała się nazwą ogólną dla agentów wykonawczych władcy i jego namiestników. Pristawowie zajmowali się zarówno sprawami karnymi i prywatnymi. Poza ściganiem i oskarżaniem podejrzanych o dokonanie przestępstwa pristawowie — także na Rusi Moskiewskiej — przez swoją obecność w czasie czynności prawnych nadawali im znamię *fides publica*, m. in. przy cesji nieruchomości w wyniku zgody stron lub wyroku sądu, pilnowali też prawidłowości ich przebiegu z punktu widzenia formy ¹¹².

Inna była ewolucja osoby wiary publicznej na Węgrzech. Znany tam w średniowieczu pod nazwą *pristaldus*, co było zlatynizowaną formą słowiańskiego pristaw, był on powoływany de casu ad casum przez sędziego bądź spośród urzędników, bądź spośród zwykłej szlachty dla dokonywania określonych czynności sądowych. Należały tu w szczególności pozew, asysta w czasie ordaliów i przysięgi dla dopilnowania ich zgodności z prawem zwyczajowym, wreszcie udział w wykonywaniu wyroku. Wobec tego, że w XI - XII w. akty prywatno-prawne były dokonywane ustnie, *pristaldus* w razie potrzeby świadczył, że dany akt miał miejsce, i jego świadectwo miało wartość urzędową. W praktyce prowadziło to do nadużyć, bo przekupiony *pristaldus* nieraz składał stronnice oświadczenia. Stąd w statucie z 1231 r. (druga redakcja Złotej Bulli z 1222 r.) przewidywano, że ustanawiać *pristaldów* mają odtąd tylko biskupi, kapituły i klasztory, które gwarantowały niejako jego uczciwość. Dość rychło te instytucje kościelne zaczęły swymi pieczęciami uwierzytelniać dokumenty prywatne. Stąd określano je jako *loci credibiles*.

Z czasem ustalono dokładnie, jakie instytucje kościelne są tymi *loci credibiles* i odtąd działały one pieczętując dokumenty prywatne (ale nie wciągając ich do ksiąg, których na Węgrzech nie znano) jako organy wiary publicznej, z pewnymi ograniczeniami od czasów cesarza Józefa II

¹¹⁰ Ibidem, s. 19 - 25.

¹¹¹ Tak przyjmują wydawcy i tłumacze *Sudebników* moskiewskich z lat 1497 i 1550 A. Zimin i L. Czerepnin, zob. *Pamiętniki russkiego prawa*, wypusk III, Moskwa 1955, s. 354 (*Sudebnik* 1497 r., art. 50) i s. 399 (komentarz doń) oraz wypusk IV, Moskwa 1956, s. 237 (*Sudebnik* 1550, art. 18) i s. 237 (komentarz). Por. też I. Sreznewskij, *Materiały dla słownika drevnerusskiego jazyka*, t. II, Petersburg 1895 (wyd. II fotooffset, Moskwa 1958), kol. 1361 - 1362, gdzie powołane przywileje immunitetowe z okresu połowy XV w., które mówią, że *ni prawetczik ni dowodczik u tech ludy pobora ne berut*. Sreznewskij określał prawetczika jako niższego funkcjonariusza sądowego, który realizował postanowienia sądu i ścigał kary.

¹¹² Tak M. Szachmatow, o. c., s. 82 - 83, 88.

— aż do 1874 r., kiedy na Węgrzech wprowadzono notariat państwowy¹¹³. Ta szczególna, można rzec wyjątkowa, sytuacja tłumaczy się naszym zdaniem tym, że funkcje już nie osób, ale instytucji wiary publicznej objęły instytucje kościelne — tak potężne i mające tak istotne znaczenie w życiu feudalnego społeczeństwa. Znamienne, że stosowały one zasady zwyczajowego prawa świeckiego, choć — jak stwierdza badacz zagadnienia — nie pozostawały zamknięte i dla wpływów prawa rzymskiego poprzez prawo kanoniczne¹¹⁴.

Dla uzupełnienia obrazu należy dodać, że w Polsce początku XII w. Anonim Gall wymieniał *pristaldi* jako bliżej nieoznaczonych co do funkcji urzędników zależnych bezpośrednio od wojewody¹¹⁵. Przyjmowano dotąd na ogół, że termin *pristaldus* stanowił zastosowanie do stosunków polskich terminologii węgierskiej, a nie dowodził istnienia urzędu o tej nazwie, o którym nie wspominają inne źródła¹¹⁶.

¹¹³ Gy. Bónis, *Les autorités „de foi publique” et les archives des „loci credibiles” en Hongrie*, Archiwum — Revue Internationale des Archives (Paryż), t. XII, 1962, w szczególności s. 92 - 93.

Poza Madziarami mieli od Słowian termin *pristaw* zapożyczyć Skandynawowie. S. Wędkiewicz, *Z zapożyczeń słowiańskich w językach germańskich: szwedzkie pretaf*, *Slavia Occidentalis*, t. I, 1921, s. 201 - 203.

¹¹⁴ Gy. Bónis, *Einflüsse des römische Rechts in Ungarn*, *Ius Romanum Medii Aevi*, pars V, 10, 1964, s. 22 - 23.

¹¹⁵ Kronika Anonima zw. Gallem wzmiankuje o *pristaldis Zethei*, którym nie miał mocy wydawać rozkazów comes Magnus — namiestnik wrocławski (*Monumenta Poloniae Historica* [dalej MPH], nova series, t. II, s. 69) oraz o tym, że tenże Sieciech w grodach oddanych w dzierżenie Zbigniewowi i Krzywoustemu *comites vel pristaldos preponebat* namawiając ich do nieposłuszeństwa młodemu księżętom (*ibidem*, s. 79).

¹¹⁶ Wydawca Kroniki Anonima K. Maleczyński nawiązał — w ślad za T. Tycem (*Z dziejów kultury*, s. 130) do wzoru węgierskiego, sugerując, że mamy tu do czynienia tylko z przejęciem zlatynizowanego w Panonii terminu (MPH, t. II, s. 69, przypis 5 — patrz niżej). R. Grodecki w swoim tłumaczeniu *Kroniki polskiej* (wyd. 2, Wrocław 1965, s. 72) tłumaczył *pristaldus* na przystaw, zwracając również uwagę, że termin był „znany przeważnie z terenu Węgier gdzie oznaczał wykonawczych urzędników sądowych” (*ibidem*, przypis 8).

Według S. B. Lindego (*Słownik języka polskiego*, t. IV, wyd. III, Warszawa 1951, s. 690) „przystaw” to wyraz wieloznaczny, bez określonego znaczenia prawnego w staropolskim języku literackim. W istocie nie spotykamy go nigdy (również w łacińsko-węgierskiej odmianie *pristaldus*) w polskich aktach prawnych, natomiast figuruje on w Biblii królowej Zofii, gdzie czytamy: *Rzecz Booz ku przistawowy* — (Księga Ruth, II, 5 w wydaniu Maleckiego, Lwów 1871, s. 177).

Za teorią recepcji werbalnej, tj. samego tylko terminu z Węgier przemawiałby fakt, że polskie źródła średniowieczne znają również termin *iobagiones*, oznaczający na Węgrzech ministeriałów, rycerstwo służebne, którego użył raz Kadłubek, a na co jako na pożyczkę węgierską zwrócił już uwagę J. Lelewel (*Polska wieków średnich*, t. III (IV), Poznań 1859, s. 472, przypis). Występowali też *iobagiones* w dokumentach królewskich czasów Ludwika Węgierskiego, a to jako synonim kmieci (Kod. Dypl. Wielkopolski, III, nr 1795 — *kmethones seu iobagiones*; podob-

W Wielkim Księstwie Litewskim i to na ziemiach etnicznie litewskich (Auksztota, Żmudź) występował przystawa jako władza wiejska stojąca na czele włości czy nawet siola¹¹⁷. Na Żmudzi, według *Ustawy zemli żomoitskoe* z r. 1529, powoływał przystawa starosta spośród *hodnych poddanych naszych*. Obok funkcji administracyjnych we włości mieli oni dawniej jakieś funkcje sądowe, skoro ustawa znosi ich udział w karach sądowych, jaki przysługiwał im dotąd¹¹⁸. W powiatach wileńskim i trockim mieli *obiraty* ich dzierżawcy spośród *sztu lepszych służob wernych, a kotoryiby bolszi sterehli roboty, paszni i inszych niżli łupiestwa abo otkupowania ot powinnych rabot*¹¹⁹. W ustawie z r. 1529, z której tę wzmiankę zaczerpnęliśmy, występowali bowiem przystawowie już jako *uradniki dwornye* obok starców, tiwinów, soroczników itd.¹²⁰. Jest to — sądzimy — stan późniejszy, świadczący o podporządkowaniu tych starych urzędników dzierżawcom zamków i dworów gospodarskich¹²¹.

Jak widać identyczność nazw nie przesądzała — jak to mieliśmy okazję zauważyć — bynajmniej o identyczności pozycji i funkcji przystawa w różnych krajach słowiańskich¹²². Tak więc dla komparatysty obraz jest dość złożony.

nie Kodeks Dypl. Polski, III, nr 164). Por. też *Monografia opactwa Cystersów we wsi Mogiła*, Kraków 1867 II, nr 93: *kmethones seu bagiones* oraz *ab hominibus seu iobagionibus*. Również w Statutach synodalnych wieluńsko-kaliskich Mikołaja Trąby z r. 1420 władze duchowne mówią: *mandamus — rusticis, iobagionibus, vassallis, castellanis, comitibus et officialibus aliis* (wyd. X. J. Fijałka i A. Vetulaniego, Kraków 1915-1920-1951, s. 50). I tu więc mowa była o *iobagiones*, choć nie istniała w Polsce żadna nosząca to miano grupa społeczna.

Zagadnienie używania obcej terminologii, ustalenie jej genezy oraz wyjaśnienie jakie odpowiadały jej realia społeczne czy ustrojowe — winno stać się przedmiotem osobnych badań.

¹¹⁷ M. Ljubawskij, *Oblastnoe delenie i mestnoe upravljenje litowsko-russkogo gosudarstva ko wremeni izdania Perwago Litowskago Statuta*, Moskwa 1893, s. 424-437.

¹¹⁸ A. T. Działyński, *Zbiór praw litewskich...*, Poznań 1841, s. 132 (art. II), 134 (art. VIII).

¹¹⁹ Ibidem, s. 130 (art. XXXIV), gdzie zniekształcony tekst. Por. Akty Zapadnoej Rossii, t. II, nr 149. I.

¹²⁰ Ibidem.

¹²¹ M. W. Downar-Zapolskij, *Zapadno-russkaja seleskaja obszczina w XVI wieku*, „Żurnal Ministerstwa Narodnago Proswieszczenia”, t. 312, 1897, s. 92-96 przytacza źródła dotyczące wyboru „starców” przez *wołost* na dzisiejszej wschodniej Białorusi jako władzy samorządowej oraz reprezentacji *wołosti* na zewnątrz i przeciwstawia ich innym urzędnikom wiejskim jak przystawom, setnikom, sorocznikom [od sorok = czterdzieści], dziesiętnikom, których uważając ich za organy władzy państwowej. Czy, gdy chodzi o przystawów litewsko-ruskich rzecz miała się tak od początku, czy też podobnie jak „starcy” na Wołyniu, Podlasiu, w Nowogrodzkim i Wileńskim ulegli oni w tym czasie „etatyacji”? Na pytanie to dziś nie potrafimy udzielić odpowiedzi.

¹²² Podobnie jak nie należałoby wiązać z prawidlnikiem wielkoruskiego pra-

Uogólniając można stwierdzić, że w sądach krajów słowiańskich i Węgier, na które oddziaływały wpływy słowiańskie, krajów pozostających nie tylko we wzajemnym kontakcie, ale i na zbliżonym szczeblu społecznego i państwowego rozwoju, spotykamy w średniowieczu osoby wiary publicznej nie będące urzędnikami sądowymi, wykonujące zgodnie z zasadami prawa zwyczajowego określone funkcje prawne zlecane im każdorazowo i konkretnie przez sąd, któremu ze swych czynności składają następnie relacje mające skutki prawne dla osób uczestniczących w odnośnych czynnościach. Stwierdzając określone analogie do stosunków polskich, ale zarazem i odrębności rozwoju oraz nadzwyczajną żywotność węgierskich *loci credibiles*, wypadnie zastanowić się z kolei, jak przedstawiały się przemiany instytucji prawidlnika w Polsce i jakie czynniki determinowały ich przebieg tak w obrębie poszczególnych dzielnic, jak i całego kraju obejmującego i Koronę Królestwa, i dzielnicowe Mazowsze.

VII

Stwierdziliśmy występowanie osoby zwanej prawidlnikiem we wszystkich dzielnicach Polski. Była to więc instytucja ogólnopolska, co przemawiałoby za tym, że znana była przed okresem rozbicia dzielnicowego, w którym ukształtowały się zapewne jej dzielnicowe odmiany. Prawidlnik stanowił zjawisko prawa zwyczajowego, więc plastyczne. Stąd też wyraźne różnice dzielnicowe. Znany w źródłach małopolskich i wielkopolskich XIII i XIV stulecia przetrwał prawidlnik do początku XV w. w Wielkopolsce, gdy w Małopolsce zanikł już w stuleciu poprzednim. Na Mazowszu natomiast, gdzie najstarsze znane wzmianki datują się z końcem XIV w. ostatnie znane świadectwa źródłowe pochodzą z pierwszego dziesięciolecia XVI wieku.

Względna — a w Małopolsce i bezwzględna — rzadkość polskiego terminu, krótkie chronologicznie odcinki czasu oraz wąski terytorialny zasięg jego występowania w znanych nam źródłach koronnych (w Wielkopolsce ściślej powiat kościański w l. 1395 - 1400), a także ograniczenie jego łacińskiego odpowiednika — mediatora do ograniczonego kręgu dokumentów z udziałem dyktatu duchowieństwa i krótkich okresów czasu, sprawiają, — iż uchwyciliśmy zjawisko — jak możemy sądzić zasadnie, u schyłku jego istnienia w Koronie. Większa jego żywotność na Mazowszu, różnorodność polskich odmianek nazwy, swoistość i zróżnicowanie terminologii łacińskiej w porównaniu z ziemiami koronnymi — wynik opóźnień rozwojowych Mazowsza, ale i jego dzielnicowych odrębności,

wednika, który w gubernii twerskiej stał na czele wołosti jak gdzieindziej „starcy”. Wzmiankuje o nim W. A. Maciejowski, *Historia prawodawstw słowiańskich*, wyd. 2, t. III, Warszawa 1859, s. 360 - 361, wyprowadzając nazwę od przymiotnika ros. *prawednyj*.

pozwalają na tym terenie prześledzić proces zaniku prawidlnika w dość pełnym świetle źródeł. Badanie rodzimych średniowiecznych instytucji prawa zwyczajowego dopiero w końcowej fazie ich istnienia — bo wcześniej nie sięgają dane źródłowe — rzecz to nie nowa w naszej nauce, że wspomnę choćby *causae haereditariae* klauzul immunitetowych, *aqua abrenuntiationis*, karę „trzysta”, opłatę „trzesne” i inne, którymi zajmowała się w ostatnich czasach polska mediewistyka historycznoprawna.

Częstotliwość i chronologię występowania nazwy rodzimej i jej odmianek przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Obszar występowania	Prawidlnik	Prawitlnik	Prawidlny	Prawiedlnik	Prawidnik	Ogółem
Małopolska	1 (1322)*	—	—	—	—	1
Wielkopolska	—	—	3 (1395—1400)	1 (1400)	—	4
Mazowsze	9 (1425—1482)	1 (1412)	—	3 (1472—1509)	4 (1429—1434)	17
	10	1	3	4	4	22

* Nonparelem podane są daty występowania nazw.

Jak wynika z tabeli 1 termin prawidlnik wykazywał tendencję do wytracania „l” i zamiany „i” na „ie”, co dało się zaobserwować także w zmianie nazwy powoływanej jak wyżej wsi Prawidlniki na Prawiedniki.

Polskiej nazwie prawidlnik odpowiadały — jak wiemy — łacińskie terminy kancelaryjne, bardziej lub mniej adekwatne i udolne, które w poszczególnych dzielnicach prezentowały się w dość znacznym zróżnicowaniu, jak to wykazuje tabela 2.

Tabela 2

	<i>Mediator</i>	<i>Iusticiarius</i>	<i>Iusticionarius</i>	<i>Iustificarius</i>	<i>Iustiferus</i>	<i>Iudex et iudex testium</i>	<i>Ministerialis</i>	Ogółem
Małopolska	5 (1222—1288)	—	—	—	—	—	—	5
Wielkopolska	5 (1278—1336)	—	—	—	—	—	—	5
Mazowsze	— (1388—1502)	11	22	2	1	3	2	41
Razem	10	11	22	2	1	3	2	51

Nie wprowadziliśmy do tabeli 2 podkomorzego i osób przez niego delegowanych ani też komornika sędziego łączyckiego, gdyż widzimy w nich formy, które przychodzą już na zmianę interesującej nas instytucji. Stąd też źródła małopolskie i wielkopolskie stanowią niewiele ponad jedną piątą, podczas gdy mazowieckie blisko cztery piąte materiału terminologicznego. Nie wprowadziliśmy również do naszych rozważań nazw

executor, procurator negotii, ordinator, które S. Estreicher uważał za odpowiedniki polskiego prawidlnika¹²³, gdyż nie znaleźliśmy do tego dostatecznych podstaw źródłowych. Osoby oznaczone tymi terminami występują w źródłach w charakterze sędziów polubownych, wykonawców ugód, ale nie prawidlników. Zdaje się, że tu S. Estreicher — o ile możemy sądzić na podstawie znanych nam źródeł — dał się zwieść analogiom z mediatorem w sensie arbitra w postępowaniu polubownym. Stwierdziliśmy natomiast, dzięki szerszemu wykorzystaniu materiału mazowieckiego¹²⁴, istnienie innych terminów łacińskich z tym, że nie zaliczyliśmy do nich nazwy *prolocutor*, która wystąpiła raz jako odpowiednik halickiego przywódcy.

Terminologia łacińska oscylowała pomiędzy dwoma tendencjami. Pierwsza, wyraźna w Małopolsce i w Wielkopolsce, nawiązywała do pojęcia mediatora jako osoby spoza składu sądu, wyznaczonej przez monarchę do polubownego załatwienia konkretnego sporu. Druga grupa łacińskich odpowiedników polskiego prawidlnika łączy się z tłumaczeniami dosłownymi, więc *iusticiarius* i jego odmianki — *iusticionarius*, *iustificarius*, wreszcie *iustiferus*, wywodzącymi się od staropolskiego znaczenia wyrazu prawo = *iusticia*. W grupie trzeciej należy umieścić terminy *iudex*, *iudex testium*, czy wreszcie *ministerialis* świadczące o nieumiejętności poradenia sobie z oddaniem funkcji prawidlnika w łacinie. Czwartą wreszcie grupą mógłby być specyficzny dla Wielkopolski *subcamerarius*, *vicesubcamerarius* lub szlachcic *locum subcamerarii tenens*, gdzie urząd lub zlecenie funkcji przez urzędnika zastępowało nazwę właściwą.

Spośród terminów łacińskich, ze względu na stopień ich upowszechnienia, a zarazem i wieloznaczność, bliższej analizy wymagają: *mediator* i *iusticiarius* (*iusticionarius*). Co do pierwszego to — jak już zwracaliśmy uwagę — termin ten spotyka się w dokumentach, w redakcji których uczestniczyli duchowni, bo w sprawach, w których jedną ze stron, i to wygrywającą, była instytucja kościelna. Stąd teza o recepcji tego terminu, co prawda nie z procesu longobardzkiego — jak sądził Taubenschlag — ale z procesu kanonicznego, nie byłaby pozbawiona podstaw. Był on używany także — zwłaszcza w dokumentach proveniencji duchownej — jako synonim arbitra. Zamiast *mediatores* lub *arbitri*, czy obok tego określenia — dla wyraźniejszego zaznaczenia ich charakteru — używały też te dokumenty często zwrotu *amicabiles compositores*¹²⁵. Obok

¹²³ *Prawidlnik*, loc. cit. Por. też A. Wolff, *Studia...*, s. 182.

¹²⁴ Pragnę w tym miejscu wyrazić wdzięczność dr Bogdanowi Sobolowi za pomoc udzieloną w kwerendzie w mazowieckich księgach sądowych w AGAD.

¹²⁵ *Zbiór dokumentów małopolskich*, t. II, wyd. S. Kuraś, Wrocław - Kraków 1967, nr 418, 469, 557. Por. W. Domino, *Sądownictwo polubowne na Rusi w późniejszym średniowieczu*, Warszawa 1938, s. 61 i n. (w przeciwieństwie do tytułu zakres pracy jest dużo szerszy, obejmujący również ziemie polskie). Por. też K. Koranyi, *Prawidlnik*, s. 187.

mediatorów wyznaczanych przez strony, które wybierały sobie superarbitra, znano również w średniowieczu mediatorów i arbitrów wyznaczanych z urzędu przez sędziego lub monarchę. Byli to *mediatores et arbitri de iure dati* względnie *de iudicio recepti*, jeśli źródło ujmuje to z punktu widzenia stron. Dotychczasowa nauka zwróciła zaledwie uwagę na ich istnienie ¹²⁶, rzecz to jednak ciekawa jako dowód wykorzystywania przez sądownictwo państwowe instytucji społecznych służących polubownemu załatwianiu sporów. Taki arbiter wyznaczany z urzędu przez sąd występował jako osoba wiary publicznej, co objawiało się w tym, że, jak stanowił statut Ziemowita mazowieckiego z 1377 r., *mediatores de iure dati*, jeśli zostali wezwani do sądu na okoliczność ustanowionej ugody winna była być dana im wiara bez przysięgi, podczas gdy mediatorzy obrani przez strony występowali na równi z innymi świadkami ¹²⁷. Szeroko sformułował tę zasadę — obowiązującą jak widać długo na Mazowszu — Statut Goryńskiego z r. 1540 ¹²⁸. Widoczna jest pewna analogia do prawidlnika, który też nie był urzędnikiem, a nabierał charakteru osoby wiary publicznej w danej konkretnej czynności dla której był powołany przez sąd. Stąd łatwość zastosowania jako tłumaczenie prawidlnika terminu mediator, choć posiadał on i inny — niejako własny — zakres treściowy odpowiadający polskiemu jednaczowi ¹²⁹.

Gdy chodzi o termin *iusticiarius* (i jego odmianki) to był on — jak już była mowa — wynikiem dosłownego tłumaczenia słowa prawidlnik na łacinę, analogicznie jak to miało miejsce przy tłumaczeniu wyrazu oprawca (ten, który stoi o prawo). Znamienne, że *iusticiarius* (*iusticionarius* itd). upowszechnił się tylko na Mazowszu, gdzie dopiero w drugiej połowie XV w. nastąpiła recepcja urzędu oprawcy. Tak więc u schyłku XIV i w pierwszej połowie XV w. *iusticiarius* był na Mazowszu określeniem jednoznacznym dla oddania polskiej nazwy prawidlnik.

Zakres funkcji, jaki mógł być prawidlnikowi jako osobie wiary publicznej zlecony przez sąd, przedstawiony w źródłach, wykazuje tabela 3.

¹²⁶ W. Domino, o. c., s. 65-66, przypis 5, gdzie autor zestawia materiał źródłowy mazowiecki dotyczący *arbitri de iure* (lub *de iudicio*) *recepti* oraz powołuje K. Dunina, *Dawne mazowieckie prawo*, Warszawa 1880, s. 228.

¹²⁷ J. W. Bandtkie, *Ius Polonicum*, Warszawa 1831, s. 419: Artykuł: *Concordia de iure aut extra*.

¹²⁸ Ibidem, s. 387: *Mediatores et arbitri de iure dati inter aliquas partes pro quacunque controversia componenda, aut divisione facienda, si postea ad iudicium pro recognoscenda compositione per eos facta, per aliquem partem fuerint vocati iudicialiter, extunc debet eis plena fides adhiberi absque omni iuramento, et sufficit parti arbitros et mediatores ex eius parte locatos ad ius producere. Si vero aliquae partes extra iudicii auctoritatem per certos arbitros suos concordiam aliquam inter se fecerint, extunc pars citata, eandem concordiam negans, aut affirmans contra aliam partem, educit se mediatoribus suis, sicut aliis testibus.*

¹²⁹ W. Domino, o. c., s. 61 i n.

Tabela 3

	Wizja w sporze o mienie (gł. nieruchomości)	Wizja w sporze granicznym	Rozgraniczenie spornych dóbr	Odbiór przysięgi w sprawach o własność	Wizja i odbiór zeznań w sprawach wolności	Wstecz	Udział w postęp. w sprawie nagany szlachectwa
Małopolska	1	1	1	—	2	1	—
Wielkopolska	1	—	1	4	—	2	24*
Mazowsze	17	2	4	3	1	—	15
Razem	19	3	6	7	3	3	39

* W Wielkopolsce odbiorcami byli podkomorzy, jego zastępca lub — najczęściej — osoba delegowana. Źródła (patrz wyżej) identyfikowały przy tej funkcji podkomorzego z prawidlnikiem.

Wszystkie te czynności zgodnie z regułami średniowiecznego procesu akuzacyjnego odbywały się poza siedzibą sądu a prawidlnik występował tu jako osoba wiary publicznej o podwójnej funkcji: 1^o winien był on dopilnować, by czynność prawna (wizja granic posiadłości, przysięga) odbyła się zgodnie z regułami uświęconymi przez zwyczaj, których przestrzeganie było warunkiem ważności dokonywanej czynności i 2^o spełniał rolę osoby delegowanej przez sąd, której świadectwo o dokonaniu czynności i jej treści miało dla sądu moc urzędową i najczęściej przesądzało o merytorycznym wyroku. Stąd powaga prawidlnika, co znajdowało wyraz w tym, że wyznaczano go zawsze do jednej konkretnej sprawy spośród osób cieszących się autorytetem, więc często urzędników książęcych czy ziemskich. W każdym razie nie ma podstawy, by uważać prawidlnika za identycznego z osobą podkomorzego lub jego zastępcy (z wyjątkiem spraw o nagane szlachectwa w Wielkopolsce). W zakresie spraw granicznych natomiast nasuwałaby się hipoteza, że w sporach takich monarcha zlecał swemu urzędnikowi, najczęściej podkomorzemu, w każdej konkretnej sprawie zorientowanie się w stanie faktycznym na miejscu i złożenie o tym relacji. Wówczas spełniał on funkcje prawidlnika. Z czasem sprawy graniczne stały się kompetencją własną podkomorzego, co należy łączyć z ustanowieniem już samodzielnych sądów po ziemiach kiedy podkomorzy z urzędnika książęcego stał się ziemskim. Dlatego też może na Mazowszu książęcym podkomorzy nie uzyskał własnej jurysdykcji w sprawach granicznych¹³⁰.

Na charakter prawidlnika jako osoby wiary publicznej wskazuje okoliczność, że na Mazowszu schyłku XIV i XV w. występuje on z reguły w towarzystwie woźnego sądowego. Sądzić należy, że asysta woźnego była konieczna dlatego, że dla sądu państwowego na znanym nam źródłowo etapie przemian dla skuteczności czynności prawnej konieczna już

¹³⁰ A. Wolff, *Studia...*, s. 103.

była obecność urzędnika sądowego — woźnego. Jednocześnie jednak w świadomości społecznej utrzymywało się nadal — w tym okresie przejściowym — dawne przekonanie, że dla ważności czynności woźny nie wystarczał, a potrzebny jest udział osoby wiary publicznej — prawidlnika. Stąd kompromis wyrażający się w formule: *iusticiarius et preco*, z tym, że pozycja prawidlnika co najmniej do połowy XV w. była na Mazowszu wyższa od pozycji asystującego mu w charakterze przedstawiciela władzy sądowej woźnego. Stąd też zapewne woźny nie występował obok prawidlnika w wyodrębnionej kategorii spraw, jaką było oczyszczenie się z nagany szlachectwa. Tu, gdzie chodziło o sprawę przynależności do stanu szlacheckiego prawidlnik — osoba wiary publicznej, więc posiadająca zaufanie szlachty danej ziemi — nie potrzebował towarzystwa woźnego, niższego urzędnika sądowego.

Zanik instytucji prawidlnika należy — sądzimy — połączyć z rozwojem ksiąg sądowych. Był prawidlnik w Polsce osobą wiary publicznej potwierdzając swoją obecnością i udziałem oraz następną relacją przed sądem dokonanie określonych czynności prawnych. Było to niezbędne w warunkach procesu czysto ustnego. Od czasu jednak wprowadzenia ksiąg, z których zaczęto brać wypisy wyroków, zanika stopniowo wstecz dokonywana dotąd przez prawidlnika. Zeznań o różnych czynnościach prawnych zaczyna dokonywać się do ksiąg, co stwarza dużo większą gwarancję w tym zakresie.

Osoba prawidlnika traci więc na znaczeniu, choć utrzymuje się jeszcze przez czas pewien nieco siłą tradycji, nieco jako osoba reprezentująca czynnik społecznego zaufania. Nie było to jednak dostateczne, by powstrzymać dalszą ewolucję. Odbывała się ona głównie w drodze pochłonięcia większości funkcji prawidlnika przez początkowo asystującego mu woźnego, który z czasem wysunął się na plan pierwszy, przybierając sobie w niektórych sprawach, np. przy wizji, dwóch szlachty do asysty i za urzędowych świadków. Źródła uchwyciły moment stapiania się obu stanowisk, a mianowicie fakt, gdzie jedna osoba występowała równocześnie jako prawidlnik i woźny¹³¹. Dowodziłoby to stopniowego obniżania się prestiżu prawidlnika. Świadczy o tym też ostatni znany dokument małopolski z r. 1322, gdzie prawidlnik występował po woźnych, co poprzedzało jego zanik. Zauważmy, że także powołane wyżej źródło ruskie z końca XV w. ukazuje woźnego jako osobę, która ma spełniać z delegacji sądu funkcje przywódcy, które tłumaczono dwoma wyrazami: *prolocutor et auditor*¹³². Kompetencje woźnych w Małopolsce i Wielkopolsce XV w. w zakresie wizji objęły dawny zakres mediatora — prawidlnika¹³³.

¹³¹ R. H u b e, o. c., s. 383 (Kujawy 1400) i na Mazowszu — AGAD, Ks. zakroc. ziem. rel. V (1460 - 1466), f. 366.

¹³² AGZ XVI, nr 2222.

¹³³ Patrz przykładowo *Wielkopolskie rotły sądowe XIV - XV wieku*, wyd. H.

Gdy chodziło o sprawy graniczne to tu wykształciła się w Koronie — jak już była mowa — samodzielna jurysdykcja podkomorzego, która pochłonęła funkcje prawidlnika przy ustalaniu granic i znaków granicznych.

Wreszcie, gdy chodzi o oczyszczanie z nagany szlachectwa, zaczęto je przeprowadzać najpierw przed kilku komisarzami wyznaczonymi specjalnie, którzy zastąpili pojedynczego prawidlnika¹³⁴, następnie zaś w obliczu całego sądu wiecowego lub ziemskiego¹³⁵, bądź w obliczu panującego¹³⁶. Tu więc funkcje prawidlnika zostały pochłonięte przez organy wyżej stojące, które — ze względu na wagę spraw dotyczących *causae status* — same przyjmowały przysięgę przedstawicieli trzech rodów (w Kaliskiem czterech), stwierdzających, że naganiony jest urodzonym szlachcicem. W innych kategoriach spraw, gdzie za dowód służyła przysięga ze świadków zaczęto ją składać przed sądem w komplecie na sali sądu, a nie, jak wcześniej, poza sądem przed osobą przez sąd delegowaną. Zanik prawidlnika następował w różnych dzielnicach w różnym czasie, w miarę rozwoju ksiąg sądowych oraz przejmowania jego funkcji przez organy urzędnicze: woźnego, podkomorzego, sąd.

Ewolucja więc prawidlnika w Polsce zakończyła się inaczej niż przystawa na Rusi i przystała na Węgrzech. Na Rusi w parze z umacnianiem władzy monarszej odbywał się proces „upaństwowienia” przystawa, który stał się podstawowym urzędnikiem sądowym wchłaniając kategorie osób publicznego zaufania, które jak dowodczik i prawetczik były mniej podatne na tę ewolucję. Na Węgrzech kompetencje przystaldów w części najbardziej obchodzącej szlachtę węgierską, bo dotyczącej pewności obrotu prawnego, zwłaszcza w zakresie nieruchomości, przejęły instytucje kościelne, które w dobie nowożytnej, w warunkach rządów obcych (tureckich i austriackich) wykazały szczególną żywotność w postaci rodzimej instytucji *loci credibiles*. Nie zarysowała się tu natomiast, przynajmniej

Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, t. I: *Roty poznańskie*, Poznań 1959, nr 1382, 1383, 1577 i wiele innych; t. II: *Roty pyzdrowskie*, Poznań 1960, nr 534, 611, 629, 651, 817 i inne.

¹³⁴ A. Wolff, *Mazowieckie zapiski...*, nr 48: W Ostrołęce w r. 1446 *ad videndum, ad audiendum testes* dla oczyszczenia naganionego szlachectwa książę wyznaczył kilku komisarzy spośród szlachty z prokuratorem ostrołęckim na czele, który świadków *inconveniente ad hoc specialiter vocatis ac petitis* — *in ecclesiis*, gdzie przyjął ich zeznanie.

¹³⁵ Zapiski sieradzkie, Roczn. Pol. Tow. Herald. t. VIII, 1926 - 27, s. 144 - 147, nr 1 - 13 oraz nr 1 z księgą ziemskiej szadkowskiej (l. 1403 - 1424). Podobnie w Małopolsce *expurgatio nobilitatis* odbywało się już wcześniej przed sądem. Patrz Star. Pr. Pol. Pomn., t. II, nr 54 (1397), nr 651 (1400), nr 684 (1400) i passim.

¹³⁶ A. Wolff, *Mazowieckie zapiski...*, nr 275 (1466): — *quibus [testibus] exauditis* — *domina ducissa cum dominis approbavit* szlachectwo naganionego. Patrz też Herbarz I. Kapicy-Milewskiego, Kraków 1870, s. 97, nr 120 (Łęczyska 1424), s. 230, nr 278 (1447).

w świetle dotychczasowych badań, rola osoby *fides publica* w sprawach spornych. Te dominowały w działalności polskiego prawidlnika a w wyniku ewolucji przeszły do sądów monarszego, ziemskiego, podkomorskiego lub ich organów w postaci woźnych. W warunkach, gdy te sądy — z wyjątkiem monarszego — stawały się coraz bardziej sądami stanowymi szlachty reprezentującymi jej interesy, proces ten nie musiał napotykać oporów w środowisku szlacheckim.

W rezultacie zanik instytucji prawidlnika był tak gruntowny, że w słownikach języka polskiego, poczynając od J. B. Lindego, figuruje on nie w sensie znanym polskim źródłom średniowiecznym, ale jako zbiór reguł, zwłaszcza kanonicznych¹³⁷. Dopiero badania historycznoprawne próbują rekonstruować zarówno sens terminu polskiego, jego łacińskich tłumaczeń jak i dzieje odpowiadającej mu instytucji.

Juliusz Bardach (Warszawa)

LE „PRAWIDŁNIK” — PERSONNE DE „FOI PUBLIQUE” DANS LE DROIT POLONAIS MÉDIEVAL

Résumé

Dans les sources polonaises médiévales et en particulier dans le duché de Masovie (Mazowsze), constituant une principauté autonome jusqu'au début du XVI^e siècle, on rencontre de temps en temps des mentions d'un personnage, appelé prawidlnik. Ce nom polonais dérive du mot *prawo* — droit, justice, et pourrait être traduit littéralement en français: „justicier”. Mais l'étymologie ne nous renseigne pas encore sur la nature et les fonctions du prawidlnik et cette question est devenue depuis longtemps litigieuse dans la littérature historico-juridique polonaise.

Le prawidlnik était certainement une personne associée aux fonctions relevant de la justice. On voyait en lui un fonctionnaire inférieur de la justice (espèce d'un huissier), on l'identifiait avec le vicesubcamerarius — subalterne du subcamerarius, celui-ci autrefois dignitaire de la cour ducale, qui devint ensuite un des hauts officiers de la noblesse terrienne dans les voievodies. On attribuait d'autre part au prawidlnik des fonctions du conseil (ou bien du conseiller) français (Warner, Hörer, Ratgeber dans l'ancien droit germanique), qui devait guider la partie au procès dans une stricte observation des formes de la procédure. Enfin on avait émis une suggestion que le prawidlnik était une personne déléguée par le juge pour assister à la prestation du serment et pour accomplir certaines actions

¹³⁷ J. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. III fotooffsetowe, t. IV, Warszawa 1951, s. 461: prawidlny, prawidlność i jako pochodny prawidlnik — regulament; wiąże z rosyjskim *pravilnik* = *skazatel ili izložitel pravil cerkownych*. Patrz też J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiecki, *Słownik języka polskiego*, t. IV (wyd. fotooffsetowe, Warszawa 1962), s. 978: Prawidlny — prawidłowy, prawidlnie przysłówki od prawidlny, prawidlnik — zbiór prawideł, regulamin, ustaw, kanon, księga kanonów (według *Słownika wileńskiego Orgelbranda*).

juridiques qu'il rélatait ensuite au juge. On n'était pas même d'accord quel terme latin employé par les chartes correspondait au terme polonais de *prawidlnik*.

Ces divergences des vues étaient dues au fait que l'on ne disposait jusqu'à présent que d'un nombre très restreint (1 - 8) des mentions de sources sur le *prawidlnik*, respectivement sur son homonyme latin. Cependant des recherches systématiques nous ont permis de trouver des sources plus abondantes qui nous permettent de reconsidérer la question.

L'institution étudiée apparaît dans les sources à l'époque du démembrement politique de la Pologne, qui prit fin avec la restauration du Royaume Polonais en 1320 (exceptée la Masovie qui fut incorporée au Royaume seulement en 1529). Il nous parut donc utile de suivre les divisions territoriales, et examiner successivement la question dans les provinces de la Petite Pologne, de la Grande Pologne et enfin de la Masovie, pour comparer ensuite les résultats acquis et en tirer les conclusions. C'est ainsi que nous avons trouvé seulement une mention de *prawidlnik* en Petite Pologne, datant de 1322, tandis qu'en Grande Pologne on en trouve quatre, mais toutes datant de 1395 à 1400 et figurant dans les registres du tribunal de Kościan. Enfin en Masovie on en trouve 17 mentions entré 1388 et 1502. D'autre part nous sommes parvenus à enrégistrer 51 homonymes latins de l'appellation polonais en question. Parmi eux en Petite Pologne et en Grande Pologne on rencontre le terme de *mediator* (10 fois). On le retrouve dans les documents élaborés avec participation du clergé ce qui indique qu'il était emprunté au droit romano-canonique non sans modification de son sens primitif. En Masovie on traduisait le mot *prawidlnik* — plus littéralement — par *iusticiarius* ou bien *iusticionarius*, parfois *iustificarius* et quand le notaire avait des difficultés pour trouver un homonyme approprié, par *iudex*, *iudex testium* ou bien d'une façon sporadique simplement par *ministerialis*.

L'analyse des sources a relevé que le *prawidlnik* était toujours désigné par le juge, ou par le prince en tant que juge, pour un seul cas déterminé, — comme „*prawidlnik illius causae*”. Il pouvait être choisi ou bien parmi les différents officiers, ou bien fort souvent — parmi les nobles „*fidedigni et bene famati*” n'ayant pas des fonctions officielles. Par suite l'opinion selon laquelle le *prawidlnik* était identique avec le *subcamerarius* (ou en son remplacement avec le *vicesubcamerarius*) n'a pas pu être retenue. C'est ainsi qu'on est parvenu à la conviction que le *prawidlnik* n'était pas un fonctionnaire, mais une personne de *fides publica*, choisi par le juge pour l'exécution des actes déterminés au cours du procès et dont les déclarations avaient la valeur d'une déposition officielle.

Les actes auxquels le *prawidlnik* prenait part se déroulaient en règle générale en dehors du prétoire. Parmi eux on doit mentionner les visites des lieux dans les litiges concernant la propriété des biens, l'établissement de leurs frontières, la fixation de l'existence et de l'étendue des servitudes. Dans l'exercice de ces fonctions le *prawidlnik* s'appuyait aussi bien sur le serment des intéressés et des cojureurs, que sur le témoignage de la *vicinia-communauté* du village.

Le domaine dans lequel les fonctions du *prawidlnik* se dégageaient d'une façon assez nette était l'assistance à la déposition sous la foi du serment. Certaines sources indiquent que c'était le *prawidlnik* qui prononçait la formule du serment, en contrôlait le déroulement et certifiait ensuite devant le tribunal qu'il était prêté selon les règles établies.

Parmi les diverses dépositions jurées il faut distinguer la prestation du serment dans les procès où la noblesse de quelqu'un était contesté. Dans les cas pareils c'était devant le *prawidlnik* que se passait l'*expurgatio nobilitatis* par le serment prêté par les représentants de trois lignages (le plus souvent le lignage paternel, maternel et le troisième étranger à l'intéressé). Une exception pourtant doit être retenue: celle de la Grande Pologne, où cette expurgation se

passait devant le subcamerarius ou son remplaçant qui pouvait être ou bien son lieutenant — le vicesubcamerarius ou — très souvent — un simple noble désigné nommément par le subcamerarius pour chaque cas particulier. On l'appelait alors *locum subcamerarii tenens* et il s'approchait par ses fonctions au *prawidlnik*.

Un coup d'œil sur les institutions dans les autres pays de l'Europe Orientale et Centrale nous relève l'existence des personnes de "foi publique", connues dans divers pays slaves sous le nom de *pristav* en Serbie, Dalmatie, Bosnie, chez les Slaves Occidentaux comme en Poméranie à l'île de Rügen et en Russie médiévale. Aussi le *pristaldus* connu dans les sources hongroises du XI^e-XIII^e siècles n'est rien d'autre que le *pistav* — terme latinisé. Leur sort était toutefois différent. Tandis qu'en Russie le renforcement du pouvoir monarchique a abouti à une „étatisation" du *pristav* qui devint à partir du XV^e siècle un fonctionnaire judiciaire, en Hongrie le *pristaldus* a assez tôt abandonnée ses fonctions, qui ont passées en partie aux établissements de l'Église (évêchés, chapitres, abbayes) devenus pour longtemps les *loci credibiles* à défaut de l'existence des *libri terrestres* des juridictions et du notariat. En Pologne les fonctions du *prawidlnik*, ainsi que son autorité, diminuaient au cours du temps. Le coup décisif lui a été porté — à notre avis — par la diffusion de l'écriture dans la pratique judiciaire et en particulier par l'établissement des registres judiciaires. Au XV^e siècle en Masovie on le rencontre toujours avec un huissier (en latin du pays: *preco*). La juxtaposition: „*iusticiarius et preco*" est familière aux sources du duché. On y voit que le *prawidlnik* a cessé de jouer un rôle indépendant et devint à la suite d'un compromis entre l'ancienne coutume et le développement du pouvoir judiciaire d'Etat — représentant de la société (ou plus strictement de la *communitas nobilium*). Il agit auprès de l'huissier pour s'identifier ensuite à lui (c'est alors qu'apparaît l'huissier appelé *prawidlnik*) et pour disparaître enfin, en lui cédant sa place.

Avec un siècle d'avance le *prawidlnik* a disparu en Grande Pologne et encore plus tôt en Petite Pologne où ses fonctions ont passé depuis au tribunal terrestre de la noblesse (sinon à la cour du roi) — quant aux prestations des serments, et au subcamerarius — en ce qui concerne la délimitation des biens. C'est ainsi que les pouvoirs judiciaires et ses fonctionnaires ont englouti les restes d'une institution ancienne, établie sur le principe de la collaboration des *boni viri* dans l'administration de la justice. L'institution du *prawidlnik*, qui apparaît dans les sources aux dernières étapes de son existence, et dont nous avons essayé de reconstituer le rôle antérieur en remontant le cours des siècles, a vécu.

